Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1, TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI — Kraków, środa, 3 maja 1939 — Nr 121

Na święto narodowe

Naród zjednoczony do walki o sprawiedliwość

Tegoroczne święto narodowe będzie miało szczególny charakter. Nam, starszym, przypomni „3 maja“ obchodzony przed wojną. Przypomni go dzięki zewnętrznym warunkom, w jakich się Polska ostatnio znalazła. Wówczas wróg czyhał na duszę narodu; dziś czyha na jego ziemię. Wówczas wróg strzegł trumny, w której państwowość polską zamknął; dziś wolne państwo chciałby z powrotem do trumny zepchnąć. I wtedy, przed wojną „3 maja“ wzywał nas młodych do walki o zdobycie wolności. Dziś nas będzie wołał do walki o utrzymanie wolności.

„3 maja“ nabiera dziś rumieńców życia. Jako wspomnienie jednego momentu z dziejów naszego narodu i jako symbol jego woli życia.

Niech ten dzień powie całemu światu, także wrogom, że Polska nie myśli o grabieży, ale o swoją ziemię i o swoje prawa będzie walczyć do ostatniego swego syna.

ZJEDNOCZENIE.

Zastaje nas ten dzień zjednoczonymi. Wewnętrzne spory przycichają. A, jeśli współpraca stronnictw jeszcze jest w stadium życzeń i pragnień, to niedaleki jest już moment, kiedy stanie się faktem. Armia jest przedmiotem naszej miłości i czułej troski. Już zagranica stwierdziła, że w Polsce panuje obecnie „wyścig“ poszczególnych warstw społecznych w ofiarności na cele związane z przygotowaniem wojennej obrony. A nasi Księża Biskupi w swej pięknej odezwie z 26 kwietnia taki dali wyraz miłości całego narodu do armii:

„ku obronie Ojczyzny i wiary, dla ratowania swobód religijnych i sumienia, dla wolności ducha i życia narodowego dozbroimy armię i wyposażymy ją w skrzydła potężne. Wiarą, entuzjazmem patriotycznym, szlachetną wolą zgody podsycać będziemy znicz miłości Ojczyzny, iżby rozgorzał płomieniem niebotycznym, jako nasz hołd modlitewny ku Bogu, jako krzyż wyrastający z serc, jako wołanie Polski i pokój ludów, jako słup ognisty przed narodem, dla obcych zaś jako godło przyjaźni, ale zarazem w razie potrzeby jako znak stanowczej przestrogi“.

WOJNA O IDEAŁ MORALNY.

Jeżeli będzie wojna z Niemcami, to — pisaliśmy niedawno — będzie to wojna o moralność w życiu międzynarodowym. Bilibyśmy się o całość naszych granic, które stanowią dla nas minimum sprawiedliwości dziejowej! Bilibyśmy się o zwycięstwo prawa nad siłą grabieżczą! Bilibyśmy się o triumf Krzyża nad swastyką pogańską, która — jak w w. XVI książęta protestanccy — ujarzmia katolickie społeczeństwa nie tylko politycznie, ale i duchowo w myśl zasady: cuius regio, eius religio.. Temu przekonaniu piękny wyraz dali Księża Biskupi we wspomnianym liście, pisząc:

„Duchem Chrystusowym krzepimy się na wewnętrzny wzrost i powodzenie, a na zewnątrz nie hołdujemy zasadom gwałtu i przemocy, nie czyhamy na bezbronnych sąsiadów, wyznajemy hasło braterskiej współpracy ludów, chcemy promieniować naokoło siebie nie błyskawicami najazdu, lecz światłami kultury chrześcijańskiej“.

EPISKOPAT RUSKI.

Jesteśmy zjednoczeni wspólnym nam ideałem chrześcijańskiej moralności w życiu międzynarodowym i wspólną nam czułą troską o armię. Nie chcemy wojny. Chcemy pokoju! Ale pokoju przez sprawiedliwość, jak brzmi motto pontyfikatu Piusa XII. Wszystkie nasze przygotowania do tego zmierzają, by pokój zabezpieczyć w duchu ścisłej sprawiedliwości. To sprawia, że zjednoczenie w Polsce objęło nie tylko polski naród. Objęło także część zdrowszą naszych mniejszości narodowych. Piękną ilustracją tego zjednoczenia są podpisy pod odezwą Episkopatu złożone przez Księży Biskupów grecko-katolickich. Pisała prasa polska wiele ostatnimi czasy o wypadkach nielojalności kleru grecko-katolickiego w stosunku do państwa polskiego. Na szczególne podkreślenie zasługuje pełna solidarność Episkopatu grecko-katolickiego z Episkopatem łacińsko-polskim w zamanifestowaniu troski o pogotowie duchowe i zbrojne wobec niemieckiego niebezpieczeństwa i w zamanifestowaniu troski o armię.

Takimi zastaje nas tegoroczne święto narodowe. Jesteśmy silni i zwarci. Chcemy pokoju na podstawie sprawiedliwości. Ale, jeśli w jego obronie trzeba będzie chwycić za broń, powstanie całe społeczeństwo składające się na państwo polskie, bez różnicy narodowości, i wyznania, i pokój wymusi.

To ślubujemy dziś w nasze drogie święto narodowe! J. P.

Zwracamy uwagę na artykuł gen. Stanisława Hallera zamieszczony na str. VII pt.: „KOMISJA WOJSKOWA W LIPCU 1920“.

Niechaj każdy obywatel złoży swój datek na Dar Narodowy 3-go Maja.
Oświata jest fundamentem potęgi Narodu!
Każdy złożony grosz jest cegiełką gmachu przyszłej Polski.

P. Prezydent R. P. wydawać będzie dekrety

w sprawach gospodarczych, finansowych i obrony Państwa

Warszawa, 2. V. (PAT). W dniu 2 maja b. r. o godz. 9-tej odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja-Składkowskiego. Rada Ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów. Projekt ten brzmi jak następuje:

„Upoważnia się Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania do dnia otwarcia najbliższej sesji zwyczajnej Sejmu dekretów w zakresie spraw gospodarczych, finansowych i obrony państwa, z wyjątkiem zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 października 1927 r. o stabilizacji złotego“.

Niemcy wołają o „Anschluss“ Słowaczyzny

Bratislava, 2. V. (T). Na rozkaz Berlina wprowadzono na Słowaczyźnie „Święto“ 1 maja. Tegoroczne obchody przybrały szczególnie uroczysty charakter w miejscowościach zamieszkanych przez Niemców. Na zebraniach tych Niemcy słowaccy — ku oburzeniu Słowaków — domagali się „Anschlussu“ Słowaczyzny do III. Rzeszy.

UW. RED. „GŁ. NAR.“. Wiadomość powyższa i wczorajsza o dążeniu Węgier do zagarnięcia Słowaczyzny dowodzi, że w tej części Europy nie zapanował jeszcze stan normalny, a Niemcy gotowi przehandlować Słowaczyznę do Węgrów lub ją złączyć z Rzeszą. Tak wygląda „opieka“ Berlina.

——oOo——

Miliony płyną na zbrojenia

Waszyngton, 2. V. (PAT). Prezydent Roosevelt zwrócił się do Kongresu z wnioskiem o uchwalenie kredytu w wysokości 185.444.000 dolarów na wykonanie planu rozbudowy lotnictwa, przyjętego ostatnio przez obie Izby. Prezydent zażądał ponadto 21.062.000 dolarów na „zwiększenie stałego garnizonu w strefie panamskiej“. Równocześnie prezydent wyraził nadzieję, że wnioski w tej sprawie zostaną uchwalone w jak najszybszym terminie. Kongresowi przedłożony został poza tym wniosek o udzielenie departamentowi wojny upoważnienia na zawarcie umów o zamówieniach na sumę 64 miln. 560 tys. dolarów, związane z programem dozbrojenia lotniczego.

O ile Polska zdecyduje się na wojnę

Francja i Anglia walczyć będą również

Londyn, 2. V. (PAT). W rozmowie z prasą rzecznik Foreign Office zapytany w sprawie konferencji, odbytej w sobotę między min. Beckiem i ambasadorem brytyjskim w Warszawie Kennardem wyjaśnił, że rozmowa miała przede wszystkim na celu, wymianę poglądów między Polską i W. Brytanią na piątkową mowę Hitlera, zwłaszcza w odniesieniu do ustępów dotyczących stosunków polsko-niemieckich. Żadna konieczność ponownego potwierdzenia wzajemnych gwarancyj polsko-brytyjskich nie zachodziła, wyjaśnił rzecznik Foreign Office, albowiem sytuacja w tej mierze jest zupełnie jasna, niedwuznaczna, pozostającą, rzecz oczywista, taką, jak ją w swoim czasie interpretowały deklaracje premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa. W brytyjskich kołach rządowych doskonale wiadomo, że Polska wojny nie poszukuje i o ile zdecydowałaby się na użycie swoich sił zbrojnych, to nastąpiłoby to jedynie w sprawie niewątpliwie żywotnej co do czego ocena pozostawiona być musi stronie polskiej.

O ileby Polska zdecydowała się na walkę, oświadcza rzecznik Foreign Office, to W. Brytania i Francja przyjdą jej z pomocą i walczyć będą również

Powyższe wyjaśnienia udzielone były w tym celu, aby odeprzeć insynuacje wrogiej propagandy, usiłując wmówić w społeczeństwo angielskie, jakoby rząd brytyjski ulegał obecnie wahaniom co do interpretacji wzajemnych gwarancyj polsko-brytyjskich.

Irlandia półn. wprowadzi również

powszechną służbę wojskową

Londyn, 2. V. (PAT). Złożony wczoraj w Izbie Gmin projekt ustawy o przysposobieniu wojskowym przewiduje rejestrację **wszystkich młodych ludzi w wieku lat 20 i 21.** Młodzi ludzie zdolni do służby wojskowej zostaną wzięci do szeregów jako **milicjanci i przejdą specjalne wyszkolenie w ciągu 6 miesięcy, następnie zaliczeni zostaną na okres 3 i pół lat do sił pomocniczych lub rezerw dodatkowych.** Pewien procent będzie prawdopodobnie skierowany do lotnictwa i marynarki, gdyż projekt upoważnia marynarkę do stworzenia specjalnej rezerwy morskiej. Projekt przewiduje wprowadzenie w życie tych zarządzeń **w Irlandii Północnej,** a mocy zarządzenia królewskiego, lecz jest rzeczą prawdopodobną, że **zarządzenie takie wydane zostanie jedynie w razie poważnego kryzysu lub wojny. Jak wiadomo,**

premier Ulsteru, lord Craivagon nalegał na to, by projekt obowiązywał również w Ulsterze.

Natomiast premier wolnego państwa irlandzkiego de Valera wysunął poważne zastrzeżenia przeciwko zastosowaniu projektu ustawy do Irlandii. Jednakowoż obywatele wolnego państwa irlandzkiego, jak również obywatele Dominiów, którzy stale zamieszkują w Anglii, podlegać będą przepisom ustawy, z wyjątkiem jedynie tych, którzy należą do sił zbrojnych kraju pochodzenia. Ci, którym sumienie nie pozwala odbywać służby wojskowej, będą wciągnięci na specjalną listę po zbadaniu sprawy przez powołany ad hoc trybunał. Będą oni musieli wykonywać prace w interesie państwa. **Jak obliczają, rocznie pod sztandary powoływanych będzie 200 tys. młodych ludzi, prawdopodobnie kontyngentami kwartalnymi po 50 tys. ludzi. Wreszcie projekt zawiera postanowienie zmuszające pracodawców do przyjmowania z powrotem młodych ludzi, powołanych do szeregów.**

I Kanada...

Ottawa, 2. V. (PAT). W czasie dyskusji w Senacie nad budżetem zbrojeń gen. Griesbach, dowódca kanadyjskiej brygady w czasie wielkiej wojny wystąpił z żądaniem ściślejszej współpracy z W. Brytanią i wzmożeniem przygotowań obronnych, „traktując zagadnienie dozbrojenia w ten sposób, jak to czyni Anglia".

Milion żołnierzy będzie miała wkrótce Anglia

Londyn, 2. V. (PAT). Lord Chatfield, minister koordynacji obrony oświadczył, że ustawa o przysposobieniu wojskowym pozwoli na powołanie kontyngentu, który wraz ze stanem regularnej armii terytorialnej

podniesie siły zbrojne kraju do miliona żołnierzy.

Stan ten będzie można osiągnąć bez wykorzystywania rezerw lub służby obrony cywilnej. **Minister Chatfield dodał, że cały naród brytyjski zgodnie aprobuje nową politykę rządu. Lord Chatfield zaznaczył przy tym, że W. Brytania jest bezwzględnie wrogo ustosunkowana do Niemiec, a tylko od Rzeszy zależy, czy dane ostatnio przez Wielką Brytanię gwarancje niektórym krajom będą musiały być wykonane.**

Anglia wydaliła kilku dziennikarzy

niemieckich

Londyn, 2. V. (PAT). Oprócz wydalenia z W. Brytanii korespondenta „Essener National Ztg." dr Roesela, władze brytyjskie wydaliły jeszcze kilku innych wybitnych niemieckich działaczy partyjnych, m.in. szefa organizacji partii nar.-socjalistycznej, czyli t. zw. „Gauleitera" na W. Brytanię Otto Karlova, oraz jego zastępcę Himmelmanna, jak również kierowniczkę niemieckiego kobiecego „Frontu Pracy" p. Wolf. Karlov mieszkał w Londynie od szeregu lat i pracował w firmie, związanej z niemiecką produkcją samolotową. Był on poprzednio oficerem floty niemieckiej i poślubił córkę pierwszego powojennego ambasadora niemieckiego w Londynie Stahmera. Ośrodkiem partii hitlerowców w Londynie jest obecnie dawne poselstwo austriackie, położone na placu Belgrave, w najbardziej arystokratycznej dzielnicy Londynu, tuż obok pałacu, w którym mieszkają książę i księżna Kentu.

—ooo—

Niemcy starają się okrążyć Polskę

od południa

Paryż, 2. V. (P). Paryż czujnie śledzi rozwój sytuacji międzynarodowej. Na czoło zagadnień wysunęła się **sprawa stosunków polsko-niemieckich. Dzisiejsze pisma poranne przyniosły w nagłówkach wiadomość, iż min. Beck na najbliższym posiedzeniu Sejmu odpowie kanclerzowi Hitlerowi. Co do treści tej odpowiedzi nikt nie ma tutaj wątpliwości.**

Z pewnym niepokojem natomiast obserwuje się wizytę węgierskich ministrów w Berlinie. Prasa francuska wyraża obawy, że

Niemcom uda się przez uzależnienie Budapesztu od Berlina okrążyć Polskę od południa.

Nagrodą za tę „przysługę" miałoby być odstąpienie Węgrom Słowacji. Wprawdzie zarówno Berlin, jak i Budapeszt energicznie zaprzeczyły tym wiadomościom, niemniej zaprzeczenia te nie budzą ufności. Znany publicysta francuski p. Thouvenin na łamach "Intransigeant" wyraża nawet przypuszczenie, że **gdyby Węgry odmówiły żądaniom niemieckim, miałyby być wzięte pod „protektorat" Berlina.**

Jak wynika z notatek prasowych rokowania angielsko-sowieckie i francusko-sowieckie toczą się żółwim krokiem, przy czym Sowiety są stroną, która opóźnia przebieg rokowań.

Ze szczególną bacznością obserwuje się tutaj zabiegi Rzymu. Trudno dotychczas zorientować się w prawdziwych intencjach Mussoliniego. — Z jednej strony niewątpliwie Włochy wpływają hamująco na awanturniczą politykę Hitlera, z drugiej usilnie starają się przyciągnąć do siebie i związać Jugosławię, Bułgarię i Rumunię, aby zabezpieczyć sobie tyły. Ustawiczne wizyty niemieckich mężów stanu we Włoszech (min. Ley, gen. Brauchitsch) wskazują, iż **za kulisami coś się montuje.**

3 miliony kobiet i dzieci opuści

Londyn na wypadek wojny

Londyn, 2. V. (PAT). Minister zdrowia publicznego ogłosił zasady planu ewakuacji ludności na wypadek wojny do obszarów uważanych za mniej zagrożone. **Ewakuacją tą objętych miałoby być 3 miln. kobiet, dzieci i niezdolnych do służby wojskowej.**

Flota niemiecka nie przybędzie do Włoch

Rzym, 2. V. (RA). Wczoraj przybył do Rzymu nowy ambasador brytyjski przy Kwirynale sir Percy Loraine. Nowy ambasador będzie starał się w pierwszym rzędzie, by układ włosko-angielski nareszcie zaczął funkcjonować należycie. **Sir Lorain na wstępie już spotkał się z plotkami, jakoby Mussolini zdecydował się za przykładem Rzeszy wypowiedzieć pakt wielkanocny z Anglią. Plotka ta została zdementowana, jak również wiadomość, że flota niemiecka po „wizycie" w Hiszpanii przybędzie na wody włoskie.**

We wtorek opuścił Rzym min. Gafencu po trzydniowym pobycie. Min. Gafencu był przyjęty p. Ojca św. i sekretarza stanu msgr. Maglione.

Ministrowie węgierscy opuścili Berlin

Berlin, 2. V. (PAT). Bawiący z wizytą oficjalną premier węgierski Teleki z małżonką oraz minister spraw zagranicznych hr. Csaky odjechali dziś przed południem specjalnym pociągiem do Budapesztu. **Na dworcu żegnali ich: minister von Ribbentrop, podsekretarz stanu Weizsaecker, poseł niemiecki w Bukareszcie i szereg osobistości rządowych i partyjnych.**

10 tys. trupów japońskich pod Kantonem

Szanghaj, 2. V. Japończycy podjęli zakrojoną na **wielką skalę ofensywę w okolicach Kantonu, zgromadziwszy olbrzymie ilości samolotów, czołgów i samochodów pancernych. Walka wre zacięta. — Mimo to Chińczykom udało się zająć miejscowość Kao-Ang. Z terenu bitwy pod Nanciang przywieziono do Szanghaju 10.000 trupów japońskich, które mają być spalone w krematorium.**

Przed kongresem eucharystycznym w Algierze

Algier, 2. V. (PAT). W związku z mającym się tu odbyć kongresem eucharystycznym imperium francuskiego miasto przybrało odświętny wygląd. Wszędzie powiewają flagi kościelne i francuskie. Na kongres przybyły tysiące pielgrzymów z Afryki, Madagaskaru, Goo itd. Kardynał Verdier znajduje się już w drodze z Marsylii do Algieru.

KONSUL NIEMIECKI ZGINĄŁ W KATASTROFIE AUTOMOBILOWEJ.

Tunis, 2. V. (PAT). W odległości 10 klm. od Tunisu wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której zginęli konsul generalny niemiecki von Riberstein i jego małżonka.

Giełda warszawska

Warszawa, 2. V. (tel. wł.). **Dewizy:** Belgia 90,60; Amsterdam 282,90; Londyn 24,89; N. Jork (kabel) 5,32; Paryż 14,11; Sztokholm 128,25; Zurych 119,55.

Akcje: Bank Polski 115,—; Cukier 36,50; Modrzejów 19,—; Starachowice 54,—; Zieleniewski 68,—.

Pożyczki: 4½% wewnętrzna 61,75; 3% inwestycyjna I. em. 84; II. em. 82,50; 5% kol. 63; 4½ dolarowa 39; 4% konsolidacyjna 63¼.

Okres ćwiczeń dla oficerów rezerwy przedłużony

Warszawa, 2. V. (Tel.). Dekretem Prezydenta R. P. z 29 kwietnia przedłużono dopuszczalny okres ćwiczeń dla oficerów w stanie spoczynku, oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia. Do tej pory ćwiczenia te mogły w ciągu dwu następujących po sobie lat trwać 4 tygodnie. Obecnie przedłużono je do 10 tygodni. Równocześnie weszło w życie rozporządzenie ministra spraw wojskowych, pozwalające na powoływanie oficerów w stanie spoczynku na ćwiczenia okresowe, trwające od 2—10 tygodni oraz ćwiczenia krótkie od 1—7 dni.

Nad czym będzie radził Sejm

Warszawa, 2. V. (PAT). Marszałek Makowski zwołał plenarne posiedzenie Sejmu na piątek dnia 5 maja na godz. 11 rano. Porządek dzienny przewiduje pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw.

Czesi w Krakowie 500 zł na FON

Kraków, 2. V. Konsulat czesko-słowacki w Krakowie z okazji święta narodowego Polski zarządził wśród emigrantów czeskich bawiących w Krakowie zbiórkę na F. O. N., która przyniosła 500 zł. Ten fakt zasługuje na tym mocniejsze podkreślenie, że emigranci czescy znaleźli się w Krakowie nieraz bez środków do życia. Swoją zbiórką dają dowód wiary w wielką przyszłość Polski i w wyswobodzenie swego narodu spod jarzma niemieckiego.

Bezsilna złość Niemców

Warszawa, 2. V. (tel. wł.). „Polska Zbrojna" omawiając stosunki polsko - niemieckie pisze, że „pakt nieagresji był dla Niemców tylko środkiem uśpienia naszej czujności; obecnie zaś obserwuje się wybuch bezsilny złości na skutek nieudania się podstępów politycznych, które napotkały zdecydowane stanowisko Polski".

Litwinow jedzie do Londynu

Warszawa, 2. V. (tel. wł.). „Kurier Warszawski" podaje następującą depeszę własną z Rygi: Według wiadomości z Moskwy, komisarz Litwinow już w najbliższych dniach ma udać się do Londynu via Szwecja. W Londynie, jak utrzymują moskiewskie koła polityczne, 5 lub 6 maja ma nastąpić spotkanie komisarza Litwinowa z lordem Halifaxem oraz min. Bonnet'em, w celu sfinalizowania pertraktacyj angielsko - francusko - sowieckich.

——:oOo:——

1 maja w Moskwie

Moskwa, 2. V. (PAT). Tegoroczna defilada wojska i manifestacje na placu Czerwony w Moskwie z okazji 1 maja odbyły się według od wielu lat utartego zwyczaju bez żadnych zmian w ustalonym ceremoniale. Jedynie udział samolotów w defiladzie, przy pięknej, słonecznej pogodzie, był bardziej liczny, niż w roku ubiegłym.

Tradycyjne przemówienie marsz. Woroszyłowa w tym roku było bardzo krótkie i spokojne. „Czerwona armia — mówił Woroszyłow — przedstawia groźną siłę, lecz na nikogo nie zamierza napadać, gdyż jej głównym i istotnym celem jest obrona pokoju i granic państwa sowieckiego. Każdy, kto ośmieliłby się napaść na Związek Sowiecki, spotka się ze zdecydowanym odporem.

Dwa rozkazy marszałka Woroszyłowa do armii i nowego komisarza marynarki wojennej Kuzniecowa do floty, nie zawierają nic nowego. Akcja Niemiec, Włoch i Japonii jest określona ogólnym terminem „rozzuchwalonej agresji faszystowskiej".

——oOo——

ZOGU W TURCJI.

Ateny, 2. V. (PAT). Król Zogu z królową Geraldiną opuścili wczoraj w nocy Ateny, udając się do Turcji.



Aby sprostać zadaniom chwili

Jak Rząd uzasadnia projekt ustawy o pełnomocnictwach

Warszawa, 2. V. (Tel. wł.). Uzasadnienia ustawy o pełnomocnictwach brzmią:

Obecna sytuacja stawia Państwo w obliczu zagadnień, których natychmiastowe, sprawne i sprężyste rozstrzyganie może się stać nakazem chwili. W rzędzie tych zagadnień za najważniejsze ze stanowiska aktualnych potrzeb państwowych uznać należy sprawy związane z podniesieniem i uodpornieniem gospodarstwa narodowego oraz z dalszym wzmocnieniem gotowości obronnej Państwa. Należyte, odpowiednie do ostrości narastających problemów rozstrzyganie spraw powyższych wymagać może w miarę nasuwających się konieczności wkroczenia na drogę ustawodawczą.

Licząc się z tym, oraz mając na uwadze konieczność przyśpieszenia lub uproszczenia w tych sprawach procedury ustawodawczej, rząd wnosi powyższy projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów, obejmujących upoważnienie do ustawodawczego regulowania spraw gospodarczych, finansowych i obrony państwa.

Pierwsze czytanie ustawy o pełnomocnictwach odbędzie się na piątkowym posiedzeniu Sejmu. Ostateczne ich uchwalenie nastąpi przypuszczalnie przy końcu przyszłego tygodnia. Wbrew jednak poprzednim zwyczajom

nie będzie to oznaczało zamknięcie sesji parlamentarnej.

Na konferencji, która się odbyła wczoraj między p. marszałkiem sejmu Makowskim a pp. premierem i wicepremierem, postanowiono zastosować system równoległego prowadzenia działalności ustawodawczej przez parlament i przez rząd, podobnie jak się to dzieje obecnie we Francji i Belgii. Teraźniejsza więc sesja trwać będzie do chwili załatwienia ustaw, pozostających na warsztacie parlamentarnym, oraz tych, które rząd skieruje jeszcze ewentualnie do Sejmu. **Okres jej trwania obliczany jest mniej więcej na 6 tygodni, czyli do połowy czerwca. Co do tekstu ustawy o pełnomocnictwach, to mimo swego szerokiego zakresu, nie obejmują one regulowania zagadnień wewnętrzno-politycznych, a zwłaszcza sprawy zmiany ordynacji wyborczej do Izb ustawodawczych. Termin ich upływa z chwilą otwarcia następnej sesji budżetowej, czyli najpóźniej dnia 1 grudnia br.**

Mowę min. Becka transmitować będzie Europa i Ameryka

Warszawa, 2. V. (tel. wł.). Porządek dzienny piątkowego posiedzenia Sejmu nie obejmuje exposé ministra spraw zagranicznych. Mimo to w kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że pan minister zabierze głos na tym posiedzeniu. Nie wiadomo jeszcze jaką to formę przyjmie, — czy uzasadnienie pełnomocnictw, które są na pierwszym punkcie porządku dziennego, czy odpowiedzi na jakąś ustną interpelację poselską, czy wreszcie formę swobodnego wystąpienia przed porządkiem dziennym.

W każdym razie posiedzenie piątkowe budzi olbrzymie zainteresowanie. Przemówienie ministra Becka ma być transmitowane nie tylko przez radiostacje polskie, ale również i przez szereg zagranicznych z amerykańskimi włącznie.

Amb. v. Moltke i amb. Lipski w Warszawie

Warszawa, 2. V. (Tel.). Wśród dziennikarzy polskich i korespondentów pism zagranicznych w Warszawie rozeszła się pogłoska, że w dniu dzisiejszym wraca do Warszawy ambasador Rzeszy J. v. Moltke. Mówi się, że ambasador ma starać się o przyjęcie przez ministra Becka.

Wczorajszy „Czas — 7 Wieczór" donosi, że ambasador Moltke będzie chciał być przyjęty przez ministra Becka przed wygłoszeniem przez niego exposé w Sejmie. Jednakże zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wobec faktu iż od 6 kwietnia mimo kilkarotnych wezwań ambasador Moltke unikał wizyt w Ministerstwie Spraw Zagran., przebywając umyślnie w Niemczech, zostanie on przyjęty dopiero po posiedzeniu Sejmu.

Przybył do Warszawy celem zdania sprawozdania oraz otrzymania instrukcji ambasador Rzeczypospolitej w Berlinie p. Józef Lipski.

Hitler chory

Warszawa, 2. V. (tel. wł.). Agencja Agrarna donosi z Berlina: Kanclerz Hitler cierpi od dłuższego czasu na t. zw. chorobę Basedowa, która ujawnia się nieznacznym wzrostem względnie zgrubieniem gruczołu tarczykowego i przyśpieszeniem tętna, dochodzącym czasem do 120. Kuracja odbywa się bardzo intensywnie i w wielkiej tajemnicy. Objawy choroby zauważono właściwie już dawno, gdyż prawie bezpośrednio po zabiegu operacyjnym, przeprowadzonym celem usunięcia pewnych zgrubień na strunach głosowych. Wówczas to słynny laryngolog wiedeński prof. Neuman, żyd, miał rzekomo odmówić wyjazdu do kanclerza do Berlina, nie zostało to jednak sprawdzone.

Ostatnie dni subskrypcji pożyczki

Apel gen. Berbeckiego do społeczeństwa

W dniu 1 maja gen. Berbecki wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia wezwanie następującej treści:

„Obywatele Niepodległej Polski.

Termin zamknięcia subskrypcji na pożyczkę obrony przeciwlotniczej zbliża się — pozostały już tylko 4 dni.

Jeżeli chcemy zasłużyć sobie na wdzięczność Ojczyzny, jeżeli chcemy uzyskać aprobatę wodza naczelnego, jeżeli chcemy śmiało i spokojnie patrzeć na rozwijające się wypadki na forum międzynarodowym, jeżeli w sumieniu Polaka chcemy mieć całkowite poczucie spełnionego obowiązku — **musimy gremialnie spieszyć do kas subskrypcyjnych i wpłacić pierwszą ratę co najmniej, według ustalonych norm.**

Wódz naczelny, polska siła zbrojna, bohaterskie lotnictwo polskie — ufają, że żadna warstwa społeczeństwa polskiego, żaden obywatel Rzeczypospolitej Polskiej nie uchyli się od spełnienia chlubnego obowiązku.

Wódz naczelny, pan marszałek Śmigły Rydz, polecił mi najserdeczniej podziękować wszystkim tym, którzy stanęli w pierwszych szeregach, podpisujących pożyczkę obrony przeciwlotniczej, oraz tym, którzy złożyli na fundusz dozbrojenia złoto i inne kosztowności.

Pozostały już tylko 4 dni, 4 dni decydujące o powodzeniu pożyczki obrony przeciwlotniczej. I znowu otwarcie i głośno oświadczam wszystkim obywatelom Państwa Polskiego: pożyczka musi dać jak największą sumę, nikt nie ma prawa stawiać granic ofiarności obywatelom Rzeczypospolitej, gdy chodzi o wzmocnienie i dozbrojenie bohaterskiego lotnictwa polskiego, — nikt granic nie określał, — mówię to z całkowitym poczuciem odpowiedzialności jako komisarz generalny Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, wyznaczony przez Wodza naczelnego i mianowany przez ministra skarbu.

Obywatele Niepodległej Polski, **ze wstrętem i ohydą odrzucajcie wszelkie plotki i podszepty, rozsiewane przez wrogów państwa lub zdrajców Ojczyzny, którzy skrycie, podszeptem chcą zahamować entuzjazm społeczeństwa polskiego i zmniejszyć sumę pożyczki.**

Odpowiedzią na tę destrukcyjną akcję niech będzie głos wasz: „hańba" oraz masowe dążenie, aby pożyczka obrony przeciwlotniczej osiągnęła sumy, przewyższające pożyczkę narodową i dające Wodzowi naczelnemu możność postawienia na należytym poziomie czołowego hufca armii polskiej — lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej.

Obywatele, spieszcie do kasy subskrypcyjnych, ostatni już czas, aby zadokumentować wierność Ojczyźnie, posłuch dla Wodza naczelnego, zwartość, jedność i gotowość.

Wiadomości z kraju

Pielgrzymka młodzieży akademickiej do Częstochowy

Zwyczajem przyjętym od trzech lat Komitet Akademickich Ślubowań Jasnogórskich w Warszawie przystępuje do organizacji pielgrzymki do Częstochowy. Młodzież polska dając w wielkiej manifestacji dowód katolickich uczuć i przekonań, zaniesie do stóp Królowej Korony Polskiej zbiorową modlitwę za Polskę, a słowa modlitwy tej: **„Państwo nasze i wojsko, które jest jego wielkości i mocy ostoją, opieką Twoją otaczaj, Panie"** nabiorą na tle dziejowej naprężonej sytuacji międzynarodowej głębszego, niż kiedykolwiek znaczenia. Komitet Ślubowań podaje do wiadomości, że pielgrzymka odbędzie się 21 maja, do dyspozycji młodzieży zostaną oddane specjalne pociągi.

Nowe prezydium Komitetu Ślubowań Jasnogórskich

W Warszawie odbyły się wybory nowego prezydium Komitetu Ślubowań Jasnogórskich, w skład którego weszli: prezes — p. J. Krośnicki, wiceprezesi — pp. M. Ryng i T. Świnecki, sekretarz — p. Br. Ruczyńska, skarbnik — p. K. Chomicki.

Chłopi białoruscy staną na każde wezwanie

Obradujący w Słonimie zarząd powiatowy Str. Ludowego wraz z delegatami poszczególnych gmin, który składa się w znacznej części z Białorusinów, powziął jednogłośnie uchwały nast. treści:: **„My, chłopi białoruscy stajemy solidarnie z chłopami całej Polski w obronie granic Państwa Polskiego przeciwko najazdowi państw zaborczych, będąc gotowi stanąć na każde zawołanie władz.**

Zarząd powiatowy Str. Ludowego wzywa wszystkich chłopów do wzięcia udziału w Pożyczce Obrony Przeciwlotniczej".

Nowy rektor U. J. P.

Dnia 1 maja 1939 r. został wybrany rektorem Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego p. dr **Jerzy Modrakowski**, profesor zwyczajny farmakologii doświadczalnej wydziału lekarskiego U. J. P., na okres lat akad. 1939-40 i 1940-41.

Nacz. wódz armii litewskiej przybędzie do Polski 8 b. m.

Data wizyty naczelnego wodza Litwy ustalona została na 8 i 9 maja br. W warszawskich kołach politycznych oświadczają, że wizyta nosi charakter kurtuazyjny i jest wyrazem dążeń Litwy do utrzymania dobrych stosunków z wszystkimi sąsiadami. Innym sąsiadom gen. Raszkitis wizyty już złożył.

„Prosimy o zwolnienie W. Korfantego"

Według doniesień warszawskiego korespondenta „Polonii", — do p. premiera Składkowskiego napływają w dalszym ciągu depesze interwencyjne z całego kraju w związku z aresztowaniem Wojciecha Korfantego. M. in. nadeszła również depesza z Poznania następującej treści:

„Wstrząśnięci wiadomością o aresztowaniu Wojciecha Korfantego, wielkiego nieustraszonego bojownika o wolność Śląska — prosimy Pana Premiemiera o zwolnienie Wojciecha Korfantego jako niestrudzonego bojownika o polskość Śląska, w chwili, gdy jedność opinii polskiej winna się na zewnątrz ujawnić w całej pełni.

Podpisani: (—) Trąmpczyński, (—) Ratajski, (—) Chrzanowski, (—) Dąbrowski, (—) Winiarski.

Wybory w stolicy COP

Rzeszów, w kwietniu.

Na 21 maja b. r. rozpisano wybory do Rady m. Rzeszowa. Władze podzieliły miasto na 9 okręgów, od 1 do 5 mandatów. Stolica COP. jest niestety mocno zażydzona. Spis wyborców wykazuje, że w okręgu I. jest 590 Polaków, 2,330 żydów a więc 5 mandatów; w II. okręgu jest 820 Polaków, 1,220 żydów (4 mandaty), w III. okręgu jest 2,000 Polaków, 300 żydów — (5 mandatów), w IV. okręgu jest 1.800 Polaków, 280 żydów — (4 mandaty), w V. okręgu jest 1.900 Polaków, 310 żydów — (4 mandaty), w VI. okręgu jest 910 Polaków, 900 żydów, (4 mandaty), w VII okręgu 380 Polaków, 650 żydów (2 mandaty), w VIII. okręgu 1.100 Polaków, 320 żydów — (3 mandaty) w IX. okręgu 275 Polaków, 120 żydów (1 mandat).

Wykaz powyższy wykazuje, iż cztery okręgi są poważnie przez żydów zagrożone. W trzech (I. II. i VII.) rozbicie głosów polskich dać może dodatkowe jeszcze mandaty dla żydów.

Komitet Katolicko-Narodowy (prezes dr J. Liwo, wiceprezes Ks. A. Cząstka), skupiający członków Stronnictwa Narodowego, Pracy Polskiej i Chrześcijańskich Związków Zawodowych, zaproponował miejscowemu Komitetowi Ozonu i jego organizacjom utworzenie jednej polskiej listy w okręgach zagrożonych przez żydów. W dwu okręgach miał zgłosić listę tylko Ozon, dwu innych tylko Komitet Katolicko-Narodowy. Dalszej dyskusji pozostawiono porozumienie w okręgu VIII. Ozon, po kilku dniach narad, dał odpowiedź odmowną. Otwarcie delegaci Ozonu oświadczyli, że porozumienie tylko w okręgach polsko-żydowskich nie jest dla nich interesem.

Żydzi zgłaszają swoje listy kandydatów tylko w czterech okręgach, gdzie mają wszelkie szanse wyboru 95 radnych, a przy rozbiciu głosów polskich nawet 152 radnych. W pozostałych 5 okręgach żydzi swoich list kandydatów nie zgłaszają. Mają tam jednak 1350 wyborców, którzy razem dysponują około 5.000 głosów.

Ozon złakomił się na owe 5.000 głosów w rozgrywce swej o mandaty z listą Katolicko-Narodową, płacąc za to ryzykiem oddania żydom 3 mandatów polskich w pozostałych czterech okręgach. Decyzja Ozonu jest szeroko komentowaną w całym mieście. Jest wielu takich, którzy twierdzą, że ostatecznym tyumfatorem nie będzie Ozon. Żydzi skwapliwie zgarną zyski z rozbicia głosów w okręgach zażydzonych, ale w innych okręgach głosy swoje mogą rzucić nie na kandydatów Ozonu, a na kandydatów listy socjalistycznej. Decyzja Ozonu jest więc wybitnie korzystną dla żydów i dla socjalistów. Ozon sam jednak może zostać na lodzie.

S. B.

†

Ś. P.

Ks. Kanonik Józef Pienta

kapłan diecezji przemyskiej, b. proboszcz w Łuczacu (Jugosławia),

ur. w r. 1875, zmarł zaopatrzony św. Sakramentami w Tarnowie, dnia 1 maja br. Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia **4 maja 1939 r.**

Wyprowadzenie zwłok z Domu dla Nieuleczalnych o godz. 8 rano.

Nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym odbędzie się o godz. 9, po czym wyprowadzenie zwłok na cmentarz — o czym zawiadamia

Dziekan Tarnowski.

Sądownictwo ubezpieczeniowe

Donoszą z Warszawy, iż w wyniku uchwalonej podczas sesji budżetowej ustawy o sądownictwie ubezpieczeniowym w Polsce ma być utworzonych 17 takich sądów przy sądach okręgowych. Podlegać im będą wszelkie spory związane ze świadczeniami ubezpieczeniowymi. Sądy orzekać będą w składach 3-osobowych, w których zasiądzie jeden sędzia państwowy i 2 ławników, powołanych z list kandydatów, które przedstawią związki zawodowe i samorząd gospodarczy.

Roboty drogowe ruszyły

W ostatnich kilku dniach na terenie całego kraju podjęto ożywione roboty drogowe. W dniu 17 maja odbędzie się w ministerstwie komunikacji dodatkowy przetarg na budowę 130 szos w rozmaitych dzielnicach Polski. M. in. wybudowane będą nowe drogi w woj. krakowskim i warszawskim.

Rozpowszechniajcie „Głos Narodu"

Humor

WSPÓLNY MAJ.

Nie czas na zadawnione zwady
I nienawiści wszelkiej siew!
Po obu stronach barykady
Ta sama w żyłach płynie krew.

Sztandary wasze — z pierwszym majem,
A w sercach naszych — trzeci maj,
Lecz wspólna wiosna jest nad krajem
I jednym majem kwitnie kraj.

Już zazielenił się nad Wisłą,
Po spławny Gdańsk od skalnych Tatr,
Wolnością wiosny znów rozbłysło,
Wiosenną pieśnią wieje wiatr.

Czerwony sztandar wasz roboczy,
Biało-czerwony — sztandar nasz...
Lecz dziś się cały kraj jednoczy,
By nad granicą wzmocnić straż!

(„Kurier Warsz.").

Z szerokiego świata

W DRODZE POWROTNEJ DO TURCJI Z UROCZYSTOŚCI KRÓLEWSKICH W TEHERANIE SPADŁY W PŁOMIENIACH DWA SAMOLOTY tureckie z ogólnej liczby siedmiu, uczestniczących w tej podróży. W wyniku katastrofy jedna osoba zginęła, cztery inne wyszły bez szwanku. Pozostałe samoloty znalazły się w strefie burz i musiały lądować; jeden pod. Diardekir, dwa pod Tabryzem i jeden pod Ardabil. Zaledwie siódmy samolot wrócił wprost do swej bazy.

Z SAHARY NADCIĄGA Z SZYBKOŚCIĄ 100 KM NA GODZINĘ NIEZWYKŁEJ SIŁY CYKLON, który dotarł już do Libii. Na skutek cyklonu powstają wszędzie na jego drodze gwałtowne burze piaskowe, które zasypują niemal całkowicie osiedla. Wszelka komunikacja lotnicza została przerwana.

DZIEWCZYNKI IRLANDZKIE NIE MUSZĄ UCZYĆ SIĘ MATEMATYKI. Minister oświaty wolnego państwa Irlandii wydał rozporządzenie, na zasadzie którego w przyszłości uczennice irlandzkich szkół średnich nie będą zmuszane do mozolenia się nad rozwiązywaniem zawiłych zadań. — Kwestia uczęszczania na lekcje matematyki pozostawiona została dowolnemu uznaniu uczennic. Z lekcji tych korzystać będą jedynie te uczennice, które posiadają specjalne zamiłowanie do tej gałęzi nauki. Zarządzenie to wydane zostało na zasadzie orzeczenia kuratorów szkolnych, którzy na podstawie obserwacyj doszli do wniosku, że współczesne programy szkolne są i tak już dostatecznie przeciążone i że nadmierne obciążanie zwłaszcza dziewczynek lekcjami matematyki odbija się ujemnie na ich wiedzy z innych dziedzin bardziej potrzebnych w życiu.

Nowiny katolickie

ZGON WIELKIEGO KAZNODZIEI FRANCUSKIEGO.

W tych dniach, a więc w czasie, gdy OO. Dominikanie obchodzą 100-lecie wznowienia zakonu we Francji, dokonanego przez ks. Lacordaire, zmarł jeden z najbardziej zasłużonych Ojców, ks. O. Janvier, kaznodzieja z Notre Dame. O. Janvier liczył około 80 lat, lecz mimo tego podeszłego wieku tak samo żarliwie, jak i poprzednio, pełnił służbę Bożą. Kazania jego ściągały tłumy wiernych. W ciągu ośmiu lat opracował 522 tomy kazań, z których przebija wielkość społecznika i doskonałego znawcy duszy ludzkiej.

WYŻSZA SZKOŁA DLA DZIAŁACZY AKCJI KATOLICKIEJ W PARYŻU.

Na wzór wyższych uczelni, przeznaczonych dla kształcenia działaczy Akcji Katolickiej w Mediolanie i Liverpolu, została powołana do życia wyższa szkoła katolicka w Paryżu. Zawdzięcza ona swoje istnienie decyzji episkop. Francji, powziętej podczas dorocznej konferencji. Nowa uczelnia tworzy wydział Instytutu Katolickiego p. n. „Ecole Normale d'Action Catholique". Kurs trwa 2 lata.

POWAŻNA OPERACJA BISKUPA TIHAMERA TÓTHA.

Biskup diecezji Veszprem, mgr. Tihamer Tóth, którego działalność pisarska i publicystyczna znana jest szeroko także poza granicami Węgier, musiał poddać się dość poważnej operacji trepanacji czaszki. Zabieg ten udał się całkowicie, jednakże biskup Tóth przez dłuższy czas będzie się musiał powstrzymać od wszelkiej pracy, zarówno duszpasterskiej jak i pisarskiej.

Wrzenie w kotle palestyńskim

Jerozolima, 2. V. (PAT). Według zebranych danych statystycznych, działalność terorystyczna na obszarze Palestyny w kwietniu bież. roku pociągnęła za sobą następujące liczby ofiar: **zabitych zostało 451 Arabów, 14 żydów i 5 Anglików, rannych jest 23 żydów, 26 Arabów i 7 Anglików.** Dokonano około 60 napadów na kolonie żydowskie, przy czym były i wypadki podpalenia. Aresztowano 950 **osób.** 35 osób przekazano trybunałowi wojskowemu, który skazał trzech oskarżonych na karę śmierci, z czego dwóch zostało ułaskawionych. **Przeprowadzono obławy w 150 miejscowościach, gdzie podczas przeszukiwań skonfiskowano 212 karabinów, 40 rewolwerów, 11.600 naboi, 500 petard i 43 bomby.** Dopiero pod koniec ub. miesiąca stwierdzono pewne uspokojenie.

Powódź ulotek antyhitlerowskich w Gdańsku

Dzień pierwszego maja obchodzono uroczyście w Gdańsku. Z okolic przybyło około **20.000 członków „Hitler-Jugend"**, którzy w „paradnym marszu" przeszli przez miasto, nie wywołując jednak — jak donosi „Kurier Czerwony" większego wrażenia. Natomiast w sobotę rano całe miasto zostało zasypane **ulotkami.** Po pustych, bezludnych ulicach przejechało kilkadziesiąt samochodów, które wyrzuciły stosy ulotek, mniej więcej następującej treści: **„Nie ufajcie Hitlerowi. Los wszystkich Niemców pod rządami Hitlera to średniowieczne niewolnictwo. Powrót do Rzeszy — to głód. Wolne Miasto nie chce być prowincjonalnym portem".** Ulotki nosiły podpis: **„Freiheitskaempfer".** Ulotki przysporzyły dużo kłopotu policji, która nie wykryła sprawców.

Proces o zajścia na uniwers. lwowskim podczas przemówienia dra Szczotki

W Sądzie Okr. we Lwowie rozpoczął się proces o zajścia podczas odczytu dr Szczotki w auli uniwersytetu lwowskiego. Na ławie oskarżonych zasiedli: student medycyny **Jan Kornas**, prezes Młodzieży Wszechpolskiej oskarżony o zorganizowanie bojówki spośród studentów, zaś jako oskarżeni o udział w zajściach: **Szczepan Kotowicz, Anatol Kolczarski, Feliks Brzezicki prawnik, T. Tarnowski medyk, St. Zarembski, M. Szamocki, Edmund Posłuszny, M. Mróz — wszyscy studenci U. J. K.**

Akt oskarżenia zarzuca Kornasowi, ze dnia 28 lutego w Domu Akademickim przy ul. Łozińskiego zwołał około 0 osób, którym **oświadczył, że o godz 19 ma się odbyć na uniwersytecie urządzony** przez ludowców odczyt dr **Szczotki i że do odczytu tego** nie należy dopuścić.

Następnie Kornas podzielił zebranych na 2 grupy i wysłał ich na Uniwersytet.

Grupy te zatarasowały wejście na odczyt i nikogo nie wpuszczały.

Akt oskarżenia zarzuca Kotowiczowi, że bił po głowie organizatora odczytu, Fr. Wilka.

W bijatyce wiele osób zostało rannych.

Sygnatura: Km. 83/38.

Przystępujący do licytacji winien wykazać się zezwoleniem Urzędu Wojewódzkiego na kupno nieruchomości w pasie granicznym.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Myślenicach, Józef Pawłowski, mający kancelarię w Myślenicach, Rynek Nr. 29, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 czerwca 1939 r., o godz. 10.30 w Sądzie grodzkim w Dobczycach — odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Abrahama i Feli Künstlingerów z Czasławiu, nieruchomość: 1) cała realn. lwh. 104 ks. gr. gm. kat. Czasław obj., składająca się z parcel gruntowych i budowlanej wraz z domem drewnianym, stodoła, zajazdem, 2 stajniami, piwnica i przybudówką;

2) cała realn. lwh. 105 ks. gr. gm. kat. Czasław, obj. składająca się z p. grunt.;

3) cała lwh. 110 ks. gr. gm. kat. Czasław obj., składającej się z p. gruntowych bliżej w prot. opisu oznaczonych.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł ad 1) zł 9.020.—; ad 2) zł 273 gr 50; ad 3) zł 610 gr 50, cena zaś wywołania wynosi ad 1) zł 6.765.—; ad 2) zł 205 gr 12; ad 3) zł 457 gr 87.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad 1) zł 902.—; ad 2) zł 27 gr 35; ad 3) zł 61 gr 05.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Dobczycach.

Dnia 29 kwietnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Józef Pawłowski.

Polska wobec rywalizacji mocarstw zachodnich na Bałkanach

Co raz częściej słyszy się głosy, że to, co się dzieje na Bałkanach, stanowi wstęp do ewentualnego poważnego konfliktu europejskiego. Niemcy zajmują tam pozycje, umacniają stanowiska. Na wypadek wojny chcą mieć zagwarantowane źródła aprowizacyjno-surowcowe.

Akcja Niemiec nie jest dla państw Ententy obojętna. Wręcz przeciwnie! Musi je żywo interesować, gdyż każdy mocniejszy krok Niemiec stwarza trudniejszą sytuację dla ich przeciwników. Dlatego zneutralizowanie politycznych i gospodarczych wpływów Trzeciej Rzeszy na Bałkanach jest konieczne.

Jak wygląda hegemonia Niemiec na tym terenie, pewne wyobrażenie mogą nam dać cyfry ilustrujące udział Niemiec, Francji, W. Brytanii, Włoch i Polski w eksporcie państw bałkańskich.

WYMOWA CYFR.

A oto cyfry:

eksport z: (w odsetkach)

do	Rumunii 1936	Rumunii 1937	Węgier 1936	Węgier 1937	Bułgarii 1936	Bułgarii 1937	Jugosławii 1936	Jugosławii 1937	Grecji 1936	Grecji 1937
Francji	8,1	5,7	1,9	2,1	2,0	1,6	2,0	5,4	3,3	2,5
Wielkiej Brytanii	14,4	8,8	8,7	7,1	11,6	13,8	9,9	7,4	12,2	9,6
Razem	22,5	14,5	10,6	9,2	13,6	15,4	11,9	12,8	15,5	12,1
Polski	1,0	1,1	0,8	0,9	3,7	4,7	1,4	0,5	1,0	1,8
Italii	6,1	6,6	13,0	12,3	3,6	4,2	3,1	9,4	1,8	6,2
Niemiec, Austrii i Czechosłowacji	33,4	34,2	44,0	44,5	58,9	52,7	50,6	43,1	40,8	36,7

Cyfry powyższe są bardzo wymowne. Przede wszystkim wynika z nich, że Niemcy mają zdecydowaną przewagę w eksporcie rumuńskim, węgierskim, jugosłowiańskim i greckim nad Francją, i W. Brytanią. Wystarczy porównać łączne cyfry eksportu państw bałkańskich do Francji i W. Brytanii oraz Niemiec, Austrii i Czechosłowacji. — Z tego wniosek, że pozycja Niemiec na Bałkanach jest bardzo silna. O tej silnej pozycji, która stała się groźną dla państw Ententy zadecydowało przyłączenie Austrii i Czechosłowacji do Trzeciej Rzeszy. Słaba jest również pozycja Włoch w porównaniu z Niemcami, a już znikome wpływy gospodarcze posiada na Bałkanach Polska.

Tak więc należy się, na tle rywalizacji wpływów w państwach bałkańskich, liczyć z czasem z poważną rozgrywką między Francją i W. Brytanią z jednej a Rzeszą Niemiecką z drugiej strony. Nie wiadomo po której stronie staną Włochy. W tej chwili bowiem znajdują się po stronie Niemiec. Należy jednak pamiętać, że Niemcy na Bałkanach tak zagrażają interesom Włoch, jak Francji i W. Brytanii.

ROLA POLSKI.

„Na tym tle pozycja Polski daje się bez trudu określić" — pisze p. W. Zbrowski w książce p. t.: „Zagadnienie rynku pieniężnego w polskiej polityce zagranicznej" (Warszawa, 1939). „Na równi z Wielką Brytanią, Francją i Italią — Polska należy do grupy „poszkodowanych" i to poszkodowanych najbardziej, gdyż w grę wchodzą jej bezpośrednie interesy nie tylko gospodarcze, ale w większym jeszcze stopniu polityczne, ponieważ chodzi o rozwiązanie zagadnienia własnego systemu politycznego. — Polska jako kraj położony w Centralnym Pasie Europejskim (między Bałtykiem a Morzem Czarnym (jest dla trzech państw zainteresowanych w odzyskaniu swoich wpływów na Bałkanach sprzymierzeńcem cennym; musi przeto dać tym państwom poznać swoją wartość i za współdziałanie otrzymać odpowiednią rekompensatę".

Widzimy więc, że Polska ma spełnić nie tylko doniosłą rolę w ostatecznej rozgrywce europejskiej, ale już w tej chwili rola jej jest doniosła nawet w tej walce „podjazdowej", która się toczy na Bałkanach. Chodzi tylko o to, aby sytuację obecną wykorzystać nie tylko wyłącznie w interesie własnym, ale i państw przez imperializm niemiecki zagrożonych, a to tak W. Brytanii i Francji, jak i państw bałkańskich, które Niemcy chcą sobie całkowicie podporządkować.

Jest bowiem rzeczą jasną, że wzrost ekspansji Polski kosztem Niemiec byłby objawem bardzo pomyślnym i dla państw bałkańskich, które Polski nie mają żadnego powodu się obawiać, jak i dla Francji i W. Brytanii. Byłoby to bowiem równoznaczne ze zwiększeniem wpływów państw przeciwstawiających się ekspansji Niemiec.

CO NALEŻY ROBIĆ?

Polska mogłaby bardzo łatwo swoją pozycję na Bałkanach wzmocnić, gdyby należała do państw rozporządzających dużymi zasobami kapitałowymi względnie do państw silnie uprzemysłowionych. — Wówczas bowiem mogłaby, albo dostarczać potrzebnych państwom bałkańskim kapitałów, tak jak to czyni W. Brytania względnie Francja, lub też forsować wytwórczość swego przemysłu, jak to czynią Niemcy. Niestety Polska należy do państw mniej więcej tego samego typu, co i państwa bałkańskie; do państw cierpiących na brak kapitałów i wchodzących dopiero na drogę uprzemysłowienia. Dlatego trzeba szukać innych sposobów rozwiązania tego zagadnienia.

Polska leży na wielkim szlaku Bałtyk — Morze Czarne. Już to położenie geograficzne wykreśla rolę Polski w walce z wpływami Niemiec na Bałkanach. Chcąc utrudnić Niemcom penetrację tego terenu, należy stworzyć wielki szlak komunikacyjny łączący Bałtyk z Morzem Czarnym przez Wisłę — San — Dnietr — Prut. Budowa tej wielkiej drogi nabiera szczególnego znaczenia na skutek rozbudowy niemieckiej sieci kanałowej. Ten szlak komunikacyjny uzupełniony siecią dróg kolejowych i kołowych (autostradą) stworzyłby zupełnie nową sytuację na Bałkanach.

Plan ten nie może być jednak w najbliższym czasie zrealizowany bez pomocy finansowej i to wydatnej W. Brytanii i Francji. Dlatego państwa te chcąc rozegrać z Niemcami zwycięską batalię, muszą w interesie własnym tej pomocy udzielić.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Przegląd prasy

Niesamowite pretensje Niemiec do Polski

Prof Stroński pisze w „Kurierze Warsz." o niesamowitych wręcz pretensjach niemieckich do Polski... Są takie koła w Niemczech, które myślą o odzyskaniu ziem, które kiedykolwiek były pod panowaniem niemieckim.

„Słynny — pisze — i w każdym ręku niemieckim znajdujący się „F. W. Putzgers Historischer Schul-Atlas", w swym wydaniu 56-tym z r. 1939, poucza na mapie str. 90, jak to po trzech rozbiorach Prusy miały kraj od Pilicy, z Warszawą, między Bugiem a Niemnem, z Białymstokiem i pod Grodno, a w związku z tym na mapie str. 123, przedstawiającej t. zw. obszar mowy niemieckiej i obszar kultury niemieckiej, cały b. zabór pruski wraz z naddatkiem z Królestwa jest barwnie włączony, ciemniejszym i jaśniejszym błękitem, do obszaru niemieckiego, nawet nie do tzw. obszaru życia „Lebensraum", ale po prostu do „Deutscher Kulturboden", czyli do obszaru mowy i kultury niemieckiej.

Mapy na str. 121 przedstawiają przynależność Pomorza od czasów Zakonu Krzyżackiego do Niemiec i w rysunkach powiatami i miastami uzmysławiają tylko obecne zagrożenie niemczyzny, „das bedrohte Deutschtum", na całym Pomorzu.

A na mapie str. 120, przedstawiającej walki o wschodnio-niemiecką ziemię narodową, „Kaempfe um den ostdeutschen Volksboden", w szczególności na Górnym Śląsku, w atlasie tym zaznaczona jest osobno odezwa Korfantego po głosowaniu ludności: **„Aufruf Korfantys** zum Kampf 23. III. 1921", oraz bezpośrednio po tym: „3 Gewalttätiger Polnischer Aufstand in Oberschlesien 3. V. 1921", celem wbicia w pamięć tego powstania, którego rocznica właśnie teraz przypada, a zarazem wskazania w ten sposób celów odwetowych niemieckich na ziemi śląskiej".

A Korfanty w... areszcie

Wspomniany wyżej Korfanty, wódz ludu śląskiego jest w areszcie. **Cała narodowa opinia chciałaby go widzieć wolnym, teraz zwłaszcza.** Wiadomość o aresztowaniu go — pisze „Polonia":

„pierwsi rozgłosili Niemcy... Był między nami Wojciech Korfanty w sobotę, oglądał swój umiłowany warsztat pracy, lecz zanim jeszcze zredagowaliśmy i zdecydowaliśmy się oddać do druku notatkę o jego powrocie, odezwało się radio niemieckie, donosząc o aresztowaniu. Niemcy wyprzedzili PAT'a. Dla speakera w Gliwicach Korfanty to oczywiście powstańczy „Bandenführer". Führer der Aufstandischen".

Przypomniawszy rolę Korfantego w powstaniach śląskich, „Polonia" pisze:

„Nie zaprzeczamy, że w ruchu powstańczym wybitną rolę odegrali także przeciwnicy Korfantego. Każdego kiedyś sprawiedliwie osądzi historia. Ale niewątpliwie najwięcej zasług przyzna temu wielkiemu Ślązakowi, który dziś siedzi za kratkami przy ul. Dzielnej w Warszawie".

Rosenberg marzył o zniszczeniu Polski

Berliński korespondent „Gazety Polskiej", p. K. Smogorzewski, pisze o szalonych pretensjach Niemiec do Polski:

„Czołowy ideolog partyjny Alfred Rosenberg napisał kiedyś, że **„usunięcie państwa polskiego jest naczelnym postulatem Niemiec"** (Die Zukunft einer deutschen Aussenpolitik, Monachium, 1927, s. 97). Nie chcę naturalnie twierdzić, że tak dziś wyglądają urzędowe zamiary Trzeciej Rzeszy wobec Polski".

Po tym zaś z biuletynu „N. S. Partei-Korrespondenz" z 30. IV. 1939(!) p. Sm. cytuje następujące słowa:

„Linia Wisła—Prut jest odwiecznym wałem granicznym między Wschodem a Zachodem. Od roku 1920 jest wałem przeciw bolszewizmowi. Od Warszawy zależy, czy to zadanie będzie jej pozostawione..."

P. Smogorzewski i złudzenia

Pięknie to i chwali się p. Smogorzewskiemu, że dziś tak energicznie nastawia opinię czytelników „Gazety Polskiej" przeciw Niemcom. Ale nie podoba się nam to, co pisze pod adresem Francji i Anglii; twierdzi bowiem, że gdy w Polsce w r. 1934 „ludzie prości" wiedzieli, iż współżycie pokojowe z Niemcami jest niemożliwe, to w Anglii i we Francji łudzono się. Łudził się bowiem sam p. Smogorzewski.

„Niedawno jeszcze — przypomina mu „Warsz. Dziennik Nar." — bo zaledwie w lutym, korespondent berliński „Gazety Polskiej", p. Kazimierz Smogorzewski, łudził się na odczycie w Łodzi zapewnieniami, że Gdańsk jest w opinii polskiej raczej tylko sprawą... uczuciową".

Tenże sam p. Smogorzewski jeszcze dnia 9. XI. 1937 r. w „Gaz. Polskiej" pisał:

„Nie wierzymy w możliwość odżycia w Niemczech dawnych nieosiągalnych rewindykacyj, jakie mężowie stanu republiki wejmarskiej formułowali pod naszym(!) adresem".

Po co więc p. Sm. robi zarzut Anglikom i Francuzom, jeśli sam ma na sumieniu takie sperandy?

Stanisław Haller

Komisja wojskowa w lipcu 1920 r.

„Polityka“ zamieściła w numerze z 30. IV. 1939 wywiad z b. posłem Arturem Hausnerem. W tym wywiadzie znajduje się następujący ustęp:

„Przypominam sobie jak dziś to zebranie sejmowej komisji wojskowej w lipcu 1920 roku, w czasie odwrotu naszych wojsk. Atmosfera była wtedy tak okropna, że nawet posłowie Niemcy serdecznie nam współczuli. Referujący sytuację gen. Stanisław Haller, zemdlał ze wzruszenia na sali, co uczyniło bardzo przykre wrażenie. Należy się też wielka wdzięczność generałowi Rozwadowskiemu, który wtedy zabrał głos i potrafił z podziwu godną werwą przywrócić ducha stu kilkudziesięciu obecnym. Wtedy z ust generała Rozwadowskiego, byłego oficera austriackiego jak wiadomo, padło znamienne wyznanie: „Ta klęska — mówił — to nie jest klęska armii polskiej. To jest przegrana dawnych oficerów rosyjskich i austriackich. Cała nasza nadzieja w oficerach legionowych“. Istotnie. Oficerowie legionowi przede wszystkim uratowali Polskę w roku 1920“.

Ten ustęp wymaga wyjaśnienia i sprostowania:

Po naszej klęsce nad Autą dn. 4 lipca 1920, powstał na terenie sejmowym stan silnego podniecenia. Żądano wyjaśnień od władz wojskowych.

Na posiedzenie sejmowej komisji wojskowej z 7 lipca 1920 delegowałem z ramienia Naczelnego Dowództwa pułk. Juliana Stachiewicza. Z ramienia M. S. Wojsk. przybył na to posiedzenie pułk. Prich.

Wyjaśnienia udzielone przez tych oficerów, nie zadowoliły posłów. Mjr Laudański, który towarzyszył pułk. Stachiewiczowi, pisze w swej relacji z posiedzenia komisji sejmowej dosłownie:

„Posłowie w mowach swoich podkreślali, że wyjaśnienia te ich nie zadowolniły, ponieważ pułk. Stachiewicz kilka razy zaznaczał, że nie jest upoważniony do odpowiedzi na pewne pytania posłów“

i podaje dalej jako treść przemówienia posła Władysława Dębskiego:

„Przysyłanie nieuprawnionych ludzi do dawania wyjaśnień jest lekceważeniem komisji. Trzeba zastąpić stanowiska kierownicze innymi, bardziej odpowiedzialnymi osobami. W imieniu społeczeństwa polskiego musimy żądać sądu nad tymi, którzy do obecnego stanu strategicznego doprowadzili“.

Wobec tych życzeń udałem się na następne posiedzenie sejmowej komisji wojsk. osobiście jako przedstawiciel Naczelnego Dowództwa. Z ramienia M. S. Wojsk. przybył gen. Sosnkowski. Było to około 10 lipca.

Zreferowałem otwarcie, że nasza klęska nad Autą była bardzo dotkliwą i wytworzyła nader krytyczną sytuację na froncie. Efekt tego otwartego postawienia sprawy był zupełnie nieoczekiwany. Zamiast wyciągnąć polityczne konsekwencje z tej arcygroźnej sytuacji, uchwalić zawieszenie broni między stronnictwami i dać impuls do utworzenia rządu zjednoczenia narodowego, do czego komisja wojskowa była chyba w pierwszej linii powołaną, rozpoczęli posłowie demagogiczny spór o osobę gen. Dowbór-Muśnickiego. Jedna strona żądała jego powrotu do służby czynnej, argumentując to jego zdolnościami wojskowymi; druga strona zarzucała mu, że heretyk.

Widząc to „rzeczowe podejście“ do sprawy, można było nie tylko zemdleć, ale nawet zwariować. Nie zemdleć ze wzruszenia, ale z obrzydzenia. A ja nie zemdlałem tylko dlatego, że będąc weteranem wojny światowej więcej się nawąchałem prochu od b. posła Hausnera, więc przywykłem do gorszych spraw niż demagogia posłów. Ta historia o zemdleniu jest naturalnie zmyślona.

Gen. Rozwadowski był wtedy naszym przedstawicielem u boku Marszałka Focha. Przybywał od czasu do czasu do Warszawy, dla zdania sprawy ze swych rozmów z Marszałkiem. Może być, że przybył prywatnie na posiedzenie komisji, dla zapoznania się z nastrojami.

Może też być, że w toku dyskusji ujął się za legionistami, których gwałtownie atakowano. Uważam jednak za wykluczone, by pluł publicznie na armię austriacką, w której dosłużył się stopnia generała. Uważam to dlatego za wykluczone, że gen. Rozwadowski był żołnierzem, stawiającym etykę oficerską bardzo wysoko. Słowa gen. Rozwadowskiego zostały tendencyjnie zabarwione.

Sejmowa komisja wojsk. nie spełniła swego zadania w ciężkiej chwili. Rząd zjednoczenia narodowego powstał mimo to kilkanaście dni później, ale pod naciskiem innych czynników, w pierwszej linii gen. Sosnkowskiego. Najdłużej oponowała przeciw temu P. P. S.

Jan Mikułowski

Na dzień Królowej Polski

Wiek XVII był dla środkowej Europy wiekiem od innych wyróżniającym się grozą klęsk wojny i moru. Wojny i mór przewalały się nad jej krajami lat 70, ścigając się ze sobą w żniwie śmierci i zniszczenia. Ledwo skończyły swe dzieło w Niemczech, przerzuciły w r. 1648 swe furie na Polskę. W tym właśnie wieku zjawiła się w Polsce idea, że królową Polski jest Matka Boża.

Rzecz dziwna, — nie zjawiła się ta idea wśród zawieruchy wojen kozackich i szwedzkich, lecz wcześniej, jakieś pół wieku niespełna. Rzecz jeszcze dziwniejsza — nie zrodziła się ona w Polsce, lecz przyszła do Polski. Podał ją Polsce z Neapolu człowiek, słynący szczególnym uwielbieniem dla Matki Najśw., Jezuita, nie znający zdaje się jeszcze Polski, Juliusz Mancinelli, z natchnienia, jakie otrzymał w wilię Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny w r. 1608, gdy w Polsce dopiero co ucichło po rokoszu Zebrzydowskiego.

DZIEJE TYTUŁU.

Z Krakowa, zwłaszcza po roku 1610, zaczęła ta myśl szerzyć się po Polsce. Umocniła się w umysłach przez zwycięskie zakończenie wojny chocimskiej, które wódz armii hetman Stanisław Lubomirski, przypisał natchnieniu od Matki Bożej doznanemu w krytycznym momencie negocjacji z Turkami. I w Krakowie znalazła swój pierwszy trwały wyraz w ozdobieniu złotą koroną wieży głównej kościoła Panny Marii w roku 1628. — Wśród wojen za Jana Kazimierza znalazła swój rozkwit. Obrona Jasnej Góry, która upewniła naród o cudownej opiece i poderwała nieoczekiwanie wszystkie warstwy do wyparcia zdumionego najeźdźcy, doprowadziła w końcu do ślubów Jana Kazimierza w katedrze lwowskiej 1 kwienia roku 1656. Król i stany tym aktem uznały Matkę Bożą Królową Korony Polskiej i służbę Jej ślubowały.

Wśród świetnych czynów orężnych świeciła ta idea Polsce przez całe panowanie Sobieskiego. Za Sasów o treści ślubów jakby zapomniano. Za Stanisława Augusta część tylko konfederatów barskich spróbowała nawiązać do tej idei, lecz bez skutku. W t. zw. wyższych sferach orientowano się już od pewnego czasu w duchu postępu encyklopedystów francuskich. — Tak idea, która była Polsce dana na drogowskaz twórczości politycznej i społecznej, została zmarnowana. I państwo tych stanów, które Jej ślubowały, wyszedłszy zwycięsko ze strasznej nawały wojen XVII w., teraz dość pokojowo, wśród radzenia o naprawie — upadło. Trudno „Deus non irridetur“.

Po rozbiorach idea przeszła do „narodowych pamiątek kościoła“. Lecz nie uważano za właściwe walczyć o Polskę w imię jej Królowej. Nieaktualna wydała się idea w zmienionych czasach. A jednak trony Tej Królowej na Jasnej Górze i w Ostrej Bramie unicestwiały w oczach wrogów ich robotę nad rozdarciem wewnętrznym przedzielonego zaborami narodu. I tak naród doszedł z uratowaną jednością do nowego niepodległego bytu.

NOWA IDEA POLSKI.

U wstępu dziejów nowego Państwa, choć zwycięstwo nad Wisłą i uznanie przez Papieża w Kościele tytułu Marii Królowej Polski narodowi przypominało ideę ślubów Jana Kazimierza, to jednak ideę tę, jako nie aktualną w nowym porządku Europy i Polski, pozostawiono na uboczu życia publicznego. Tym więcej stała się piekącą sprawa drogowskazu dla wewnętrznego urządzenia państwa. Zgodzono się na szczycie postawić sprawę obrony granic. Zresztą zaś, dla sprawy urządzenia państwa urobiono szereg koncepcyj, w najpopularniejszych swych postaciach zasilonych z jednej strony ideologią pruską, z drugiej marksistowską, założeniami tkwiącymi wspólnie w talmudycznych poglądach na ludzkość, i tak doprowadzono do zorganizowania, mimo woli, trwałej krótni o to, komu właściwie Państwo Polskie ma służyć. Naturalnie — ten wkład obcych ideologii musiał doprowadzić do fatalnego rozbicia wewnętrznego w narodzie. Za tym — cicho, a dość powszechnie uzgodniono, że nie ma na rozbicie lepszego środka w Polsce, jak wzajemne „łamanie kości“ pro publico bono.

Na szczęście zawieszono stosowanie tej metody w obliczu wspólnego wroga. Ale czasy i zadania, przed którymi dziś Polska stanęła wymagają zjednoczenia innego, jak z obawy przed obcym. Wymagają pojednania dusz, jednej Wiary i czegoś więcej nad to. Świat, w szczególności świat katolicki, ciekawie przygląda się Polsce. Słucha i patrzy, czy Polacy potrafią przeciwstawić wrogom ludzkości nie tylko armaty, lecz ideę zdolną przeciważyć i złamać potęgę socjalizmu nacjonalistycznego z jednej, a beznarodowego z drugiej strony swych granic; czy zdołają przeciwstawić porządkowi rzeczy na około siebie porządek inny, **porządek polski!**

Wymaga to niezawodnie spolonizowania naszych myśli o Polsce. Nie trzeba zaś na to zagłębiać się w przeszłość; trzeba tylko podnieść serca do idei w duchu Polski jedynie wciąż żywotnej: idei państwa w służbie Pani Nieba i Ziemi.

W tej idei dla nas zespolenie dusz, pokój i wolność i ład w narodzie, siła i gromy na wrogów — i jednanie z nami. W niej odnowienie zjednoczenia narodów, powstałego ongiś z ofiary Jadwigi — w granicach zaś szerszych może, niż wówczas. W niej w końcu u nas prawdziwa „instauratio omnium in Christo“.

Zapewne — dobrej woli potrzeba, wiary, a także uszlachetnienia naszego bojowego usposobienia na ducha rycerskiej odwagi, hartu i ofiarności w służbie Najjaśniejszej Pani. Odwagi dużo potrzeba. — Ale nie nam wtedy, lecz my dyktować będziemy na około nas pokój, pokój polski, pokój jednający do służby najwyższej z nami, pokój — z rąk Boga.

—ooo—

„POLSKI PRZEMYSŁ, HANDEL I RZEMIOSŁO“ — nr 10 ukaże się w następną środę, t. j. 10 b. m.

Wiadomości sportowe

Polska pokonała Rumunię 3:1

W poniedziałek zakończył się w Warszawie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska—Rumunia. Ostatniego dnia odbyły się single. **Hebda pokonał Schmidta 6:0, 3:6, 6:1, 7:5, a** mecz Baworowski—Tanasescu został przerwany z powodu zmroku przy stanie 1:6, 6:3, 6:4, 7:7, przy czym kierownicy drużyn zgodzili się na to, aby wynik tego spotkania nie był wliczany do ogólnej klasyfikacji.

Oficjalny wynik meczu Polska—Rumunia brzmi zatem 3:1 dla Polski.

Pogoń czy Wisła wysunie się na czoło tabeli?

Dziś odbędzie się na boisku Wisły jedyne spotkanie w Polsce o mistrzostwo Ligi państwowej pomiędzy **Wisłą a Pogonią** ze Lwowa. Ze względu na możliwość wyjścia jednej z tych drużyn, która wyjdzie z tego spotkania zwycięsko na drugie miejsce w tabeli, mecz ten zapowiada się ciekawie. Początek na boisku Wisły o godz. 16.45.

O mistrzostwo Ligi krak.

(t) Dziś we środę odbędą się dalsze rozgrywki mistrzowskie Ligi okr. **Fablok** po ostatnim zwycięstwie, zdaje się już pewnie kroczyć ku zdobyciu tytułu mistrzowskiego, toteż nie napotyka na **Krowodrzy,** z którą rozgrywa dziś mecz na swoim boisku na jakąś trudniejszą przeszkodę.

Za to sprawa spadku z Ligi krak. staje się wobec ostatnich sensacyjnych wyników, jakie uzyskują drużyny zagrożone spadkiem w dalszym ciągu zupełnie otwartą. Wiadomo jest jedno: spadną dwie drużyny, które? Kandydatów jest coraz więcej. Wystarczy zaobserwować tabelkę ze straconymi punktami ostatnich drużyn, by powiedzieć, że kandydatów jest już nawet 5. Toteż walka będzie zacięta. Jeden z kandydatów **Makkabi** gra z **Olszą** (godz. 11 boisko Olszy), zdaje się bez szans na zdobycie jakiegoś punktu, drugi kandydat **Korona** może wreszcie zdobędzie punkt w walce ze **Zwierzynieckim** (boisko Garbarni, godz. 17). Poza tym ciekawe będzie spotkanie na boisku **Podgórza** (godz. 11) między gospodarzami a **Tarnovią.**

Prócz tych spotkań odbędą się jeszcze mecze o puchar: **Wisła I b gra z Mościcami,** przed meczem ligowym Wisła—Pogoń, **Garbarnia I b** spotyka się z najambitniejszą obecnie drużyną Ligi okr. **Grzegórzeckim** (boisko Garbarni godz. 11) i w Chełmku **Z. S. Chełmek gra z Cracovią I b.**

Dziś narodowe biegi na przełaj

Narodowy bieg na przełaj odbędzie się dziś w Krakowie. Start o godz. 16 na stadionie miejskim. Prócz biegu w Krakowie, odbędą się jeszcze inne biegi na przełaj na terenie całej Polski.

UDZIAŁ RADIA W TEGOROCZNYCH NARODOWYCH BIEGACH NA PRZEŁAJ.

Od czasu odkąd zmieniono zasadę Narodowego Biegu na przełaj i zamiast jednego centralnego biegu w Warszawie, zaczęto organizować biegi we wszystkich miejscowościach Polski — udział radia w organizacji tych biegów stał się bardzo znaczny.

Symbolem łączącym wszystkich uczestników Biegów Narodowych był start o jednej godzinie na sygnał radiowy. Również tego samego dnia radio nadawało audycję, bilansującą wyniki i ilość startujących biegaczy, dzięki czemu uczestnicy biegów wiejskich czy miejskich dowiadywali się o wszystkich biegaczach, startujących w Narodowych Biegach na przełaj.

W bieżącym roku udział radia w tych biegach jeszcze wzrośnie, dzięki nowym zasadom organizacji. W tym roku po raz pierwszy **połączono zasadę masowych startów we wszystkich miejscowościach z zasadą biegu centralnego, w którym wezmą udział najlepsi zawodnicy.** W tym celu odbędą się biegi Narodowe w trzech etapach: dnia 3 maja — biegi miejskie lub powiatowe, dnia 14 maja — biegi okręgowe i dnia 21 maja — bieg centralny w Warszawie.

Radio w dniu 3 maja, podobnie jak w latach ubiegłych nada sygnał startu o godz. 16.20. Tegoż dnia wieczorem w zbiorowych wiadomościach sportowych podana będzie liczba startujących we wszystkich biegach.

Inowacją tegoroczną będą **migawkowe transmisje z biegów okręgowych:** w transmisjach tych obok krótkiego przebiegu zawodów podane będzie po 15 nazwisk zawodników z biegów okręgowych. W ten sposób radiosłuchacze zostaną poinformowani o wszystkich biegaczach, którzy zakwalifikowali się do biegu centralnego w Warszawie.

Ostatni akt Biegów Narodowych t. zw. **bieg centralny z udziałem najlepszych zawodników wszystkich okręgów — będzie całkowicie transmitowany w programie ogólnopolskim.**

To co się zawsze przyda

Znane przysłowie japońskie mówi: „Parasol noś i przy pogodzie“. Osłoni cię on zarówno przed deszczem, jak i przed palącymi promieniami słońca.

Jeszcze lepiej, niż parasol, przydadzą się nam we wszelkich okolicznościach życia pieniądze. Czy to w latach rozkwitu życia gospodarczego, czy w dobie kryzysu, czy w okresie pokoju, czy też wstrząsów politycznych, będzie mógł najłatwiej spełnić swój obowiązek obywatelski i będzie miał największe szanse wyjścia z wszelkich opresji naturalnie ten, kto posiada odpowiednie zasoby materialne.

Jakkolwiek wszystko to, cośmy powiedzieli wyżej, wydaje się zupełnie jasnym, to jednak nie brak zawodowych pesymistów, którzy, napotykając na przeciwności lub niepomyślną koniunkturę, zatracają energię i zdają się na łaskę i niełaskę rozgrywających się poza nimi wypadków. Ci sami sobie przypisać muszą winę niepowodzeń, choć oczywiście żywić będą pretensje do całego świata, tylko nie do siebie.

Należy więc wciąż myśleć o pomnożeniu swych dóbr. Pracować, oszczędzać, no i próbować szczęścia w grze na Loterii Klasowej, która co miesiąc daje nam nową sposobność zbogacenia się. I kto wie, czy właśnie nie najbliższe ciągnienie przyniesie nam upragnioną wygraną. W każdym razie warto spróbować i jak najszybciej zaopatrzyć się w los.

Już czas myśleć o kampanii zbożowej 1939-40

W szerokich kołach rolniczych panuje przekonanie, że, opierając się na dotychczasowych doświadczeniach, nadszedł już czas, w **którym należy zapoczątkować dyskusję na temat polityki zbożowej w kampanii 1939-40.** W roku bieżącym rozważanie tego tematu w sposób gruntowny jest tym ważniejsze, że weszliśmy w okres o wyjątkowym napięciu politycznym, a co za tym idzie i gospodarczym; właściwe rozdysponowanie nowych zbiorów może obecnie mieć zasadnicze znaczenie.

Rolnicy uważają, że w roku bieżącym będziemy mieli do wykonania zadania, które zmuszą nas do poczynienia poprawek w dotychczasowym szablonie. **Na czoło wysuwa się sprawa wywozu nadwyżek.** Konkretnie chodziło by tu o zastanowienie się, jakie środki przedsięwziąć w wypadku, gdy położenie na terenie międzynarodowym zmusi nas do zatrzymania „zapasu eksportowego“ w kraju, choć faktycznie konsumcja wewnętrzna, wywołana pogotowiem zbiorowym, nie wzrośnie do tego stopnia, by całość tego „zapasu“ miała znaleźć zapotrzebowanie.

Poza tym rolnicy wyrażają opinię, że odpowiednie rozszerzenie i przeorganizowanie akcji kredytów zastawowych i zaliczkowych w kierunku potanienia ich, przedłużania terminu spłat i zwiększenia odsetka wypłacanych pożyczek w stosunku do wartości zostawionego zboża — **mogło by w wysokim stopniu przyczynić się do pozytywnego załatwienia sprawy.** W związku z tym oznaczone kredyty musiałyby jednak zmienić swój charakter: z formy pomocy dla rolników musiałyby być przekształcone **na środek polityki aprowizacyjnej, bodaj czy nie nawet w ścisłym związku z ustawą o świadczeniach.**

—x—

Radio

3-CI MAJ I ROCZNICA POWSTANIA ŚLĄSKIEGO W AUDYCJACH RADIOWYCH.

W dniu 3 maja obchodzi Polska dwie rocznice: uchwalenia Konstytucji w roku 1791 i III-go Powstania Śląskiego, które wybuchło w nocy z 2 na 3 maja 1921 r.

Programy P. Radia są żywym odzwierciedleniem obu tych ważnych wydarzeń historycznych. Już od samego rana rozbrzmiewać będą z anteny polskie pieśni i melodie. O godz. 9.00 rano (dnia 3. V.) transmitują rozgłośnie **nabożeństwo z Katedry św. Jana w Warszawie,** które celebrować będzie ks. arcybiskup St. Gall. Kazanie na uroczystość Królowej Korony Polskiej wygłosi ks. prałat Cz. Falkowski. Aby udostępnić słuchaczom całej Polski uroczystości trzeciomajowe — rozgłośnie radiowe nadadzą najpodniośleisze fragmenty obchodu o godz. 14.35. O godz. 17.30 **koncert** rozrywkowy pod hasłem **„Wiwat maj 3-ci Maj“** przyniesie melodie polskie ludowe i artystyczne w wykonaniu **Małej Orkiestry** pod dyrekcją Dzięgielewskiego, z udziałem Wandy **Wermińskiej, Edw. Bendera, J. Berczyńskiego i M. Maszyńskiego.** Odtwórcą **koncertu chopinowskiego** będzie w tym dniu **Zb. Drzewiecki.** Pozostałe audycje muzyczne ludowe, poważne, rozrywkowe i taneczne przyniosą utwory wyłącznie polskich kompozytorów. O godz. 17.00 na fali ogólnopolskiej nadają **Katowice** słuchowisko historyczne Z. Hierowskiego pt. **„Dzień zmartwychwstania“.** Audycja ta osnuta jest na tle **III. Powstania Górnośląskiego.** Bohaterem słuchowiska jest Wawrzyn Hajda, ślepy działacz narodowy, postać powszechnie czczona na Śląsku, do którego proroctw lud śląski przywiązuje wielką wagę i oczekuje ich spełnienia. Ze słowa mówionego program zawiera poza tym o godz. 9.25 okolicznościową recytację — **„Adam Mickiewicz o Konstytucji 3-go Maja“,** zaś o godz. 13.00 mowę ks. Prymasa Woronicza **„Wśród Orłów i chorągwi“.**

Doroczny zwyczajem transmituje Polskie Radio **Bieg Narodowy 3-go Maja.** Dzięki tej transmisji radiosłuchacze będą świadkami startu o godz. 16.20, zaś o godz. 20.20 w ramach audycji informacyjnych dowiedzą się wszyscy o wynikach Biegu.

O godz. 24.15 transmitują wszystkie rozgłośnie polskie **koncert muzyki polskiej z Nowego Jorku** z okazji otwarcia polskiego pawilonu na Wystawie Światowej. Koncert poprowadzi znakomity kapelmistrz **A. Rodziński;** poza tym śpiewać będzie **Jan Kiepura,** a partię fortepianową IV. Symfonii Szymanowskiego odegra **St. Szpinalski.**

Programy stacyj radiowych

CZWARTEK, 4 MAJA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 6,30 Pieśń poranna; 6,35 Gimnastyka; 6,50 Płyty; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Płyty; 8,00 Audycja dla szkół; 11,00 „Jak to na Mazowszu“, poranek; 11,25 Płyty; 11,30 Audycja dla poborowych; 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12,03 Audycja południowa; 15,00 Rozmowa technika z młodzieżą; 15,15 „Echa mocy i chwały“; 15,30 Muzyka obiadowa; 16,00 Dziennik po południowy; 16,20 Praca społeczna wsi, odczyt; 16,40 Orkiestra mandolinistów; 17,00 Pszczoła zbiera miód; 17,10 Koncert solistów; 17,50 „Chłodnictwo spiżarnia gospodarki żywnościowej“; 18,00 Płyty; 18,20 Sport jeździecki; 18,30 Ludwik van Beethoven: Trio op. 70 Nr 1 D-dur; 19,00 Budujmy silne lotnictwo; 19,20 Koncert rozrywkowy; 20,00 Audycja dla wsi; 20,15 Koncert rozrywkowy; 21,00 „Wieczór muzyczny u Karłowiczów“; 21,45 Wiedza i książka;

Kraków. Godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Płyty; 8.45 Skrzynka dla dzieci wiejskich; 11.25 Płyty; 14.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej; 14.10 Płyty; 14.50 Program na jutro i wiad. gospod.; 18.00 Wiad. bież.; 18.05 Płyty; 20.00 Lok. wiad. sport.; 20.05 „Dobry wieczór państwu“; 22.00 Lokalne wiad. informacyjne; 22.05 Szkic literacki; 22.20 Koncert popularny.

Lwów. Godz. 6.57. Pieśń poranna; 8.10 Płyty; 11.25 Płyty; 14.00 Koncert życzeń; 14.45 Wiad. gospod. i giełda; 14.55 Program na jutro; 18.00 Wiad. bieżące z miasta; 18.05 Płyty; 20.00 Audycja dla wsi; 22.00 Wiad. sport. 22.05 Włoskie arie operowe; 22.25 Przegląd teatralny; 22.35 Audycja literacka.

Program stacyj zagranicznych. Godz. 20.00 **Bruksela franc.** Pamięci Wilhelma Lekeu. 20.15 **Radio Romania. Romania.** Koncert symfoniczny. 20.30 **Wieża Eiffla.** Koncert wieczorny. 20.30 **Radio Paris.** Koncert symfoniczny. 21.00 **Mediolan,** „Carmen“ — opera.

—:o0o:—

Kto będzie płacił podatek obrotowy

W najbliższych dniach w Dzienniku Ustaw ukaże się rozporządzenie Ministerstwa Skarbu **do ustawy o podatku obrotowym.** Rozporządzenie to wyjaśnia szczegółowo przepisy nowej ustawy i określa zasady w jakich ma ona być stosowana.

A jednak podatek obrotowy obowiązywać będzie **przy sprzedaży wszelkiego rodzaju surowców, półwyrobów, wyrobów i innych rzeczy ruchomych** lub nieruchomych nabytych, bądź wydobytych, czy też wytworzonych przez sprzedawcę.

Ponad to do podatku obrotowego włączone zostały **czynności bankowe,** świadczenia wynikające z umów o ubezpieczenie, oraz wszelkich umów o komisje, ajencji, pośrednictwa, ekspedycji, przewozu, przechowania, zlecenia.

Rozporządzenie obejmuje również przedsiębiorstwa rozrywkowe, gastronomiczne i in.

Wreszcie nowe rozporządzenie włącza do obowiązku uiszczania podatku obrotowego cały szereg zawodów wolnych.

Wymienione osoby, zawody i dziedziny życia gospodarczego uiszczać będą podatek obrotowy, według nowych stawek **obowiązujących od dnia 1 stycznia 1939 r.**

Kalendarzyk katolicki

ŚRODA 3 MAJA. N. Marii Panny, Królowej Korony Polskiej. — Św. Aleksandra I. papieża i męczennika. Zmarł w r. 115.

Wschód słońca o godz. 4,4, zachód o godz. 19.3. Długość dnia 14 godzin 59 min.

—oOo—

Kronika krakowska

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Dnia 1 maja o godz. 20.30 Józef Boczkowski, lat 19, usiłował popełnić samobójstwo przez poderżnięcie sobie nożem gardła. Pogotowie Ratunkowe przewiozło Boczkowskiego do Szpitala św. Łazarza, po opatrzeniu rany oddany został opiece domowej. Powodem usiłowanego samobójstwa niesnaski rodzinne.

Komunikaty

MSZA ŚW. ARCYBRACTWA PRZENAJŚW. SAKRAMENTU, odprawiona zostanie we czwartek 4-go maja o godz. 8 w kościele S. S. Felicjanek.

NA KUCHNIĘ S. SAMUELI złożył 30 zł prezydent stoł. król. m. Krakowa, zamiast wieńca na trumnę em. Dyrektora Zarządu Miejskiego, śp. Władysława Grodyńskiego.

IMPORT TOWARÓW Z NIEMIEC. Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie, zawiadamia firmy tut. okręgu zainteresowane w imporcie z Niemiec, że od 1 maja b. r. wszystkie kontyngenty importowe niemieckie zostaną uruchomione w wysokości 2-ch okresów kontyngetowych, t. j. do końca sierpnia b. r.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Wtorek, 2. V. „Adrianna Lecouvreur“.
Środa, 3. V. po poł. „Pan Damazy“; wiecz. „Stary mąż“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: „Dr Murek“ (Brodniewicz, Andrzejewska).
APOLLO: „Załoga Nieustraszonych“.
DOM ŻOŁNIERZA: od 29 kwietnia do 5 maja 1939 r. włącznie „Moi rodzice rozwodzą się“ (Andrzejewska, Brodniewicz, Stępowski).
L. O. P. P.: I. „Suez“; II. „Hotel w Tyrolu“.
PROMIEŃ: „Gehenna“.
SCALA: „Bitwa nad Marną“.
STELLA: „Ostatnia brygada“ (Gorczyńska, Stępowski).
SZTUKA: „Kapryśna ekspedientka“ (Danielle Darrieux).
UCIECHA: „Gunga Din“ (Gary Grant, Victor Mc Laglen).
WANDA: „Tłum szaleje“ (Robert Taylor).
ŚWIT: „Kobieta, którą kocham“.
MUZEUM wyświetla we wtorek dnia 2-go, we środę dnia 3-go oraz we czwartek dnia 4-go bm. film p. t. „Ku wolności“ (W roli gł. Willy Birgel, Wiktor Staal). Ponadto dodatki.

—oOo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. We środę po południu świetna komedia J. Blizińskiego „Pan Damazy“. W sztuce opracowanej scenicznie przez reż. W. Nowakowskiego występują: J. Korecka, W. Niedziałkowska, R. Pawłowska, Z. Zalewska, T. Burnatowicz, S. Czajkowski, K. Fabisiak (rola tytułowa), J. Karbowski, W. Macherski.

Wieczorem po cenach zniżonych, **uroczyste przedstawienie z okazji Święta Narodowego.** Odegraną zostanie komedia J. Korzeniowskiego „Stary mąż“ w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza z W. Nowakowskim w roli tytułowej. Dzisiejsze przedstawienie poprzedzi **przemówienie** Dziekana U. J. **prof. dra R. Dyboskiego.**

Jutro we czwartek powtórzenie „Adrianny Lecouvreur“ E. Scribe'a i E. Legouve'a w reżyserii W. Radulskiego z Z. Jaroszewską w roli tytułowej.

—oOo—

ODPOWIEDZI REDAKCJI: Inż. L. S. Nadesłany artykuł w najbliższych dniach wykorzystamy.

—:oOo:—

W dzień 3 maja

Kraków, 2. V. W dniu dzisiejszym pojawiła się na murach miasta odezwa Komitetu Obywatelskiego Obchodu Konstytucji 3 maja, wzywająca obywateli do jak najliczniejszego udziału w uroczystościach, do składania ofiar na rzecz T. S. L. i do udekorowania miasta.

W godzinach wieczornych po fanfarach ze szczytu wieży Ratuszowej i po capstrzyku na Rynku Gł. przemaszerowało przez miasto szereg orkiestr wojskowych i cywilnych z pochodniami i lampionami. W Starym Teatrze odbył się uroczysty wieczór ku uczczeniu święta państwowego, urządzony staraniem Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Szczegółowy program uroczystości 3 majowych podaliśmy w n-rze wczorajszym. Dziś przypominamy tylko: o 10-tej Msza św. polowa na Błoniach, o 11-tej defilada wojsk garnizonu krakowskiego, Legii Akademickiej, P. W., Harcerstwa i in. organizacji. Szlak defilady prowadzić będzie wzdłuż Al. Focha i Al. 3 Maja. Dojście dla pieszych na miejsca zarezerwowane prowadzić będzie wyłącznie Al. Focha obok parku „Juvenia“. Dojazd dorożkami i pojazdami motorowymi prowadzi wyłącznie ulicami Kościuszki, Król. Jadwigi, Przegon, do parku „Juvenia“ na Błoniach. Miejsca należy zająć najpóźniej do godz. 9,45.

Kraków na dozbrojenie

Subskrybowano 6 milionów

„Termometr uczuć“ Krakowa idzie w górę. — W poniedziałek, 1 maja subskrybowano w **samym Krakowie pół miliona zł.** Dzięki temu suma subskrypcji krakowskiej wynosi obecnie **przeszło 6 milionów zł.**

Podobnie wysokie wpłaty notowano dotychczas dwukrotnie w Krakowie: **w dniu urodzin Hitlera** (20 kwietnia) — 400 tysięcy zł. oraz **w dniu mowy Hitlera** (28 kwietnia) — pół miliona. Wpłaty ciągle napływają, bo subskrypcja zbliża się do końca. **Jeszcze tylko 3 dni.** Niewątpliwie **rekord zostanie osiągnięty w dniu 3 maja,** jako w dniu święta narodowego. W dniu tym mimo święta **wszystkie placówki subskrypcyjne będą czynne,** by ułatwić obywatelom spełnienie obowiązku wobec państwa.

Na czele placówek subskrypcyjnych kroczy nadal: 1) Bank Holzera z kwotą 829.380 zł.; 2) Powszechny Bank Kredytowy 689.520 zł; 3) Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności 662.700 zł.; 4) Miejska Kasa Oszczędności 637.560 zł.; 5) Bank Zw. Spółek Zarobkowych 505.380 zł.; 6) Powszechny Bank Związkowy 454.880 zł.; 7) B. G. K. 375.080 zł.; 8) Bank Handlowy 345.220 zł.; 9) Bank Zachodni 193.720 zł.; 10 Bank Rolny 192.640 zł.

Suma subskrypcji krakowskiej będzie dwa razy większa, jeśli dodamy województwo krakowskie. Ogółem do dnia wczorajszego województwo krakowskie łącznie z miastem Krakowem **subskrybowało 11.711.020 zł.**

Z FRONTU SUBSKRYPCYJNEGO.

Pracownicy Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego z p. kuratorem J. Stypińskim na czele, subskrybowali jednomyślnie P. O. P. na ogólną sumę **17.240,— zł.**

Imieniem wszystkich pracowników Okręgu Dyrekcji Kolejowej w Krakowie, dyr. Kolei Państw. Inż. Czerniewski — złożył dnia 28 kwietnia na ręce p. gen. Narbut-Łuczyńskiego **104.918,54 zł.** i dwie złote obrączki na F. O. N. Poza tym pracownicy kolejowi subskrybowali P. O. P. w wysokości od 25 proc. do 75 proc. miesięcznych poborów.

DOZORCY DOMOWI M. KRAKOWA NA PÓŻYCZKĘ PRZECIWLOTNICZĄ I F. O. N.

Przy Związku Zawodowym Dozorców Domowych Ch. Z. Z. powstał komitet Pożyczki Narodowej na Obronę Lotniczą i F. O. N. Upoważnieni przedstawiciele tegoż Komitetu zaopatrzeni w odpowiednie zaświadczenia, odwiedzają wszystkich dozorców m. Krakowa. Komitet apeluje do ogółu dozorców domowych, **by przez deklarowanie nawet najdrobniejszych kwot dali dowód, iż rozumieją doniosłość wzmożenia siły obronnej państwa polskiego.**

L. H. Morstin prezesem Związku Literatów

Onegdaj odbyło się w Krakowie Walne zgromadzenie Oddziału Krakowskiego Związku Zawodowego Literatów Polskich, na którym dokonano wyboru nowych władz. Prezesem został Ludwik Hieronim Morstin, wiceprezesem Józef Wiśniowski, sekretarzem Wiesław Gorecki, skarbnikiem J. A. Gałuszka, członkami Zarządu: Kazimierz Kalinowski, Zygmunt Leśnodorski i Adam Stawarski.

Delegatami na Walne zgromadzenie w Warszawie zostali: pp. Gałuszka, Leśnodorski, Morstin, Stawarski i Wiśniowski. Walne zebranie postanowiło opodatkować wszystkich członków podwójną wkładką na F. O. N., oraz przeznaczyć na F. O. N. dochód z wieczoru literackiego, który specjalnie na ten cel zostanie zorganizowany.

—oOo—

Epilog rozruchów komunistycznych w Kielcach

Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie znalazła dziś epilog sprawa rozruchów komunistycznych w Kielcach sprzed roku. Mianowicie w czasie manifestacyj socjalistycznych 1-majowych podburzony przez agitatorów tłum zdemolował lokal Stron. Narodowego, zaś członków jego pobił.

Na wtorkowej rozprawie Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach na mocy którego za udział w zbiegowisku i w pobiciu interweniującej policji skazani zostali: Stanisław Zieliński na 10 miesięcy więzienia, Szulim Maner na 1 i pół roku, Pinkus Maner na 1 rok, Chaim Kupperberg na 10 mies., Władysław Romański na 8 mies., Zygmunt Zyner na 22 mies., Władysław Fiuk na 10 miesięcy, Moszek Kirschenzweig na 8 mies., Józef Powalski na 10 mies., Wojciech Kozera na 3 lata, Józef Pyk na 2 lata, Józef Nowak na 18 mies., Bolesław Piwowar na 14 mies. oraz Władysław Znojek na 8 mies. z zawieszeniem na 3 lata.

UDZIAŁ KRAKOWA W ZLOCIE GWIAŹDZISTYM HARCERZY DO WARSZAWY.

W zlocie gwiaździstym harcerskiej sztafety lotniczej z adresami hołdowniczymi dla P. Prezydenta Rzplitej w dniu 3 maja do Warszawy wezmą udział 2 samoloty Harcerskiej Eskadry Lotniczej Aeroklubu Krakowskiego z załogą: Rychlik Edward i Rojek Józef, Albrecht Andrzej i Bazarnik Konrad. Odlot sztafet nastąpi w dniu 3 maja o godz. 9,45 z lotniska cywilnego w Czyżynach, dokąd sztafety kolarskie harcerskie przywiozą adresy hołdownicze z całego województwa krakowskiego.

W zlocie bierze udział 7 sztafet lotniczych harcerskich z całej Polski. Harcerska Eskadra Lotnicza Aeroklubu Krakowskiego im. Idzikowskiego jest jedną z największych jednostek harcerskiego lotnictwa motorowego i szybowcowego w Polsce.

ECHA

Mussolini nie jest „na tyle głupi...“

„Nowy Dziennik“ podaje treść ciekawego artykułu „Pertinaxa“ z paryskiego „l'Ordre“... „Pertinax“ opowiada, że w r. 1926 był przyjęty przez Mussoliniego i w czasie rozmowy zwrócił mu uwagę na to,

„że, gdyby Włochy zdecydowały się popierać Niemcy i dopuścić do tego, aby Francja została przemieniona w wasala Niemiec, to rychło kolej nastąpiłaby na Włochy same, które niebawem musiałyby stać się takim samym wasalem Rzeszy niemieckiej.

Na te argumenty francuskiego publicysty odpowiedział wówczas Mussolini: **„Czy pan uważa, że jestem na tyle głupi, aby tego nie rozumieć?“**

W konkluzji dochodzi Pertinax do wniosku, że w stosunku do Niemiec, życiowe interesy Włoch są niewątpliwie identyczne z interesami Francji i Anglii“.

Wyrażenie przytoczone przez „Pertinaxa“ jest drastyczne. Ale, jeśli prawdziwe?

II. Ogłoszenie

„Żegluga Polska“ Spółka Akcyjna w Krakowie, zwołuje niniejszym XIX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów na dzień 20 maja 1939 r. o godzinie 12-tej w lokalu Spółki Kraków, Rynek główny 19, z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie oraz bilans i rachunek strat i zysków za rok 1938, i związane z tym uchwały, 2) Udzielenie absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej, 3) Powzięcie uchwał co do sprzedaży nieruchomości, 4) Wybory członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, 5) Ustalenie wysokości marek obecności dla członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej. Celem wzięcia udziału w Walnym Zgromadzeniu trzeba złożyć akcje lub zaświadczenia depozytowe w Zarządzie Spółki Kraków, Rynek gł. 19, najdalej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Rada Nadzorcza.

Sygnatura: Km. 511/38.
Sygn. sąd. E. 128/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu, ul. Marsz. Śmigłego Rydza Nr. 9, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 sierpnia 1939 r. o godz. 9-tej w Sądzie grodzkim w Oświęcimiu, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Gelli z Schönkerów Glassowej w Krakowie, nieruchomość lwh. 1367 ks. gr. gm. kat. Oświęcim przy Sądzie Grodzkim w Oświęcimiu, składająca się z pgr. lk. 1357/12, 1358/9, 1375/1, 1385/3, 1385/4; 1385/5 o łącznym obszarze 2 ha 75 a. 59 m. kw.

Wyżej wymienioną nieruchomość bliżej w protokole opisu i oszacowania opisano.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 11.745 gr 20, cena zaś wywołania wynosi zł 7.830 gr 14.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.174 gr. 52.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Oświęcimiu, ul. Wł. Jagiełły Nr. 24, sala Nr. 8.

Oświęcim, dnia 29 kwietnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Feliks Winkler.

Km. 389/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Dębicy, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 czerwca 1939 r. o godz. 15 w Dębicy, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Ruchli Reiner w Dębicy, składających się z urządzenia domowego, urządzenia sklepowego, towarów galanteryjnych, kosmetycznych, perfumeryjnych, bielizny męskiej, damskiej, dziecinnej, swetrów, wełny i włóczki do wyrobu swetrów, przyborów do szycia itp. Oszacowanych na łączną sumę zł 2.551.—.

Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej podanym.

Dnia 29 kwietnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Jan Rychter.

ANDREW SOUTAR. 32

NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

—oOo—

Stanął w hallu. Drzwi były wciąż otwarte. Potykając się wyszedł na podjazd. Zamiast iść do lasu, skręcił w lewo szerokim łukiem ku wiosce. Nie umiałby powiedzieć, dlaczego to zrobił. Może czarna ściana lasu napędziła mu nowego niepokoju. Przygoda w domu wytrąciła go trochę z równowagi, ale zagadkowy fakt, że nikt go nie usłyszał, działał kojąco. Mimo wszystko nie dopatrywał się w lordzie niczego prócz pewnej ekscentryczności.

Spinnett gardził literatami. Słuchając autorskich wynurzeń Dargota, myślał:

— Byle nie robił gorszych rzeczy, niech pisze. Nieszkodliwa mania!

W połowie zbocza obejrzał się na dom. W górnym oknie błyszczało światło. To mu wystarczyło. Widocznie podczas gdy on obijał się po bibliotece i salonie, lord z lokajem zajęci byli na górze. Na wsi ludzie nie pilnują zamykania drzwi tak jak w mieście. Nawet złodziej-włóczęga nie fatygowałby się na to ponure zbocze z zamiarem dokonania włamania.

Gdyby Spinnett zabawił w domu pięć minut dłużej, oceniłby położenie zupełnie, ale to zupełnie inaczej. Z mroku lasu wyszli lord Dargot i niemowa Gody, obaj ze strzelbami.

Kłusownicy nie upolowali „bażanta“.

Gdy Spinnett dochodził do gospody, już nie padało. Godzina była bardzo późna, szynk zamknięty. Oczywiście karczmarz z rodziną poszli spać, bo budynek nie świecił nigdzie szparami światła. Bramy od podwórza nie zamknięto, żeby gość mógł zabrać auto.

Za chwilę „gruchot“ mknął w kierunku Londynu. Spinnett nie widział, że z górnego okienka gospody wygląda za nim para oczu. Czarnobrody szynkarz zasłonił z powrotem okienko i zeszedł do piwnicy. Nie potrzebował światła, toteż nie wziął nawet świeczki. Poszukał po omacku beczułki z telefonem. Zadzwonił. Odpowiedział sam lord Dargot.

— Jesteście pewni, że to ten sam?

— Jak najpewniejszy, milordzie.

— Nie mogliście zmajstrować czego przy samochodzie, gdy go nie było?

— Nie przyszło mi do głowy, milordzie.

— Nie przyszło wam do głowy! Za cóż wam płacę?

— Niech milord daruje. — Co milord kazał, wszystko zrobiłem.

— Dobrze, już dobrze, Batt. Dobranoc!

Szynkarz schował aparat do beczki i poczłapał ku schodkom. Ponieważ był w piwnicy dobrą chwilę, oczy przyzwyczaiły się do ciemności. Zobaczył, że na schodkach, w połowie wysokości, ktoś stoi. Z piersi brodacza wyrwał się zwierzęcy pomruk. Sekunda wahania — skoczył i złapał ciemną postać za rękę. Była to jego żona w nocnej koszuli i narzuconym na wierzch płaszczu, który porwała, wymykając się z sypialni za mężem.

— Co ty tu robisz? — zapytał.

— Przyszłam zobaczyć, co ty robisz. Słyszałam twój głos. Z kim rozmawiałeś?

— Wracaj na górę! — rozkazał okropnie groźnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta „	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.